Cena 3 złote

GAZETA KUJAWSKA

Rok II | Włocławek sobota 21 czerwca 1947 | 149 (450)

Wszystkie kluby poselskie ustosunkowały się pozytywnie do pracy Rządu

Niepoczytalne wystąpienie posła Żuławskiego powodem wspaniałej manifestacji na cześć wojska

WARSZAWA 20. 6. (PAP). — Sejm Ustawodawczy rozpoczął w dniu 20 bm. generalną debatę nad expose premiera Cyrankiewicza i referatem posła Wyrzykowskiego o preliminarzu budżetowym i ustawie skarbowej. Frekwencja posłów duża. Na ławach rządowych — premier Cyrankiewicz, wicepremier Korzycki i liczni przedstawiciele Rządu. Bezpośrednio po otwarciu posiedzenia, marszałek Kowalski odczytuje następujące dwa dokumenty:

PRZYGWOŹDZENIE KŁAMSTW PEESELOWSKICH

„Komisja poselska pod moim przewodnictwem, złożona z członków ob. ob. posłów: Kliszko Zenona, Kiernika Władysława, Baranowskiego Feliksa, Jodłowskiego Jerzego i Tabora Jana, powołana dla ustalenia ścisłości danych wydajności, podanych na sesji Sejmu przez ob. posła Załęskiego w przemówieniu z dnia 31. 5. 1947 r., na podstawie przedstawionych oświadczeń stron i po zapoznaniu się z materiałami faktycznymi stwierdza, że ob. poseł Załęski podał w przemówieniu na posiedzeniu Sejmu z dnia 31. 5. 1947 r. liczby odnośnie produkcji za rok 1946 w porównaniu z rokiem 1937 błędne, a liczby prostujące, podane przez ob. ministra Minca są właściwe, oparte na słusznych założeniach". W sprawie tej wpłynął wniosek posła Kiernika będący wyrazem jego zastrzeżenia: „Ponieważ komisja nie zgodziła się na wniosek mój o powołanie rzeczoznawcy dla wyjaśnienia spornych spraw w których zajmowałem stanowisko odrębne, nie mogę przyłączyć się do oświadczenia komisji, że wszystkie liczby ministra Minca były oparte na właściwych założeniach. Warszawa, dnia 20 czerwca 1947 r. (—) dr. Władysław Kiernik".

Marszałek Kowalski dodaje, że oświadczenie posła Kiernika, zgodne z protokółem komisji dotyczy jednej liczby, a nie dotyczy obuwia i zapałek.

WYSOKI HART I POŚWIĘCENIE KLASY ROBOTNICZEJ

Rozprawę nad expose otwiera poseł Kliszko (PPR). Podkreśla on moment stabilizacji stosunków politycznych w kraju.

Z gorącym przyjęciem spotykają się słowa mówcy o wysokim harcie i poświęceniu polskiej klasy robotniczej. Rząd zasługuje na pełne poparcie w akcji obrony interesów drobnego i średniego chłopa przeciwko spekulantowi wiejskiemu i miejskiemu. Klub mówcy ustosunkowuje się pozytywnie do spółdzielczości, ale negatywnie do jej wynaturzenia. Szereg uwag poseł Kliszko poświęca konieczności polepszenia warunków bytu nauczycielstwa.

W dalszym ciągu przewodnictwo obejmuje wicemarszałek Zambrowski. Kolejnym mówcą jest poseł Langer (SL). Podkreśla on znaczenie równowagi budżetowej mówi o konieczności uporządkowania spółdzielczości. Izba owacyjnie reaguje na słowa mówcy, wyrażające go uznanie Marsz. Żymierskiemu za właściwe gospodarkę w armii, za osiągnięcia w pracy wychowawczej i za pomoc, okazywaną chłopom. Poseł Langer proponuje uchwalenie dodatków do podatku — dochodowego, obrotowego i gruntowego na cele oświaty. Już po zakończeniu właściwego przemówienia, poseł Langer, odpowiadając na uwagę posła Bańczyka (PSL) w sprawie napisanego kiedyś przez mówcę życiorysu Rydza - Śmigłego — wskazuje, że można się pomylić, ale źle jest trwać w błędzie i piętnuje rządy chienopiasta, pakty lanckorońskie i udział PSL w rządach emigracyjnych. Gorące oskarżenie mówcy, wyszukujące błędy całej polityki tego stronnictwa wywołuje ogólny aplauz sali.

Poseł Bieńkowski (kat. społ. klub poselski) stwierdza, iż warunki, wysunięte przez rząd, są do przyjęcia przez zdrowo myślące społeczeństwo.

POS. WYCECH O PEESELOWSKIEJ SPEKULACJI NA ZATARCIE RÓŻNIC MIĘDZY CHŁOPEM I MIESZCZAŃSTWEM

Głos zabiera następnie poseł Wycech (lewica PSL) stwierdzając, iż obecny system rządów chłopsko - robotniczych zdecydowanie odpowiada masom. Usiłowanie przetwarzania niektórych partyj chłopskich na tzw. „ogólnonarodowe" spekuluje na zatarcie różnic między chłopem a mieszczaństwem i podważa zasadę współpracy chłopa z robotnikiem. Mówca krytykuje w związku z tym politykę kierownictwa PSL.

Zapowiadając poparcie polityki rządu — poseł Wycech mówi o potrzebie szerszego udziału chłopstwa w rządzeniu — pod warunkiem odcięcia się od wstecznictwa i zjednoczenia radykalnego ruchu ludowego.

Poseł Domiński (Str. Pracy) ustosunkowuje się do referatu generalnego posła Wyrzykowskiego na ogół pozytywnie. Klub mówcy zajmuje stanowisko lojalnej i uczciwej współpracy nad realizacją zamierzeń, zgodnych z potrzebami państwa i z duchem narodu.

WRÓG WOJSKA POLSKIEGO — PRZYJACIEL MIKOŁAJCZYKA

Niezwykle burzliwy był przebieg przemówienia posła Żuławskiego. Mówca w 40-minutowym referacie nagromadził masę chaotycznych zarzutów, zarówno w stosunku do budżetu, jak również w stosunku do całokształtu życia politycznego w Polsce. Burzę protestu wywołały wywody posła Żuławskiego przeciw ko istnieniu Wojska Polskiego i pozycjom budżetowym na wydatki konieczne dla Wojska. Pierwszą reakcją były okrzyki oburzenia całej sali za wyjątkiem PSL. Następnie zaś doszło do żywiołowej manifestacji na cześć Wojska Polskiego. Manifestacja ta trwała dłuższą chwilę.

Rząd i cała Izba, za wyjątkiem PSL, uczestniczy w niej stojąc. Wśród okrzyków na cześć Wojska Polskiego rozległy się pierwsze słowa „Roty", którą odśpiewano w nastroju niezmiernie uroczystym. Zwracało uwagę, iż przy odśpiewaniu „Roty" część posłów PSL powstała, reszta zaś z posłem Mikołajczykiem na czele, demonstracyjnie siedziała. Poseł Żuławski niezrażony, kontynuuje przemówienie. Z ław poselskich padają okrzyki, wskazujące na łączność poglądów posła Żuławskiego z socjalistą niemieckim Schuhmacherem. Poseł Żuławski uważał za stosowne odpierać — zarzuty, iż jest reakcjonistą. Zaprzecza jakoby program PPS mówił kiedykolwiek o jednolitym froncie. Wśród długotrwałych oklasków na ławach PPR, mówca oświadcza m. in.: „Jestem razem z nieżomnym PSL" co wywołuje ogólne wesołość. Poseł Żuławski z polityką rządu się nie zgadza i będzie głosował przeciwko budżetowi.

Z trybuny schodzi żegnany okrzykiem: — „Niech żyje polski Schuhmacher". W przejściu poseł Mikołajczyk serdecznie gratuluje posłowi Żuławskiemu.

WZMOCNIENIE NASZEJ POZYCJI MIĘDZYNARODOWEJ

Wicemarszałek Barcikowski (SD) przypomina, że po pierwszej wojnie — dopiero w 1924 roku mieliśmy pierwszy pełny preliminarz budżetowy. Mówca porusza sprawę figurowania przedsiębiorstw skomercjalizowanych w budżecie, ustosunkowuje się pozytywnie do handlu państwowego, apelując jednocześnie o pomoc dla prywatnego kupiectwa. Odcinek spółdzielczy wymaga uzdrowienia i weryfikacji. Ogólną aprobatę uzyskują słowa mówcy o tym, iż wbrew bankrutom politycznym ostatnie obrady plenum Ogólnosłowiańskiego Komitetu są dowodem wzmocnienia pozycji polskiej na forum międzynarodowym i dowodem tego, że ludy słowiańskie mają na uwadze współpracę w celu samoobrony i zapewnienia pokoju oraz bezpieczeństwa.

Dalszy ciąg debaty odłożony został do godz. 10-tej dnia 21 bm.

Veto prez. Trumana przeciwko ustawie antyrobotniczej

Mimo to ustawa w Izbie Reprezentantów przeszła — Ostateczna decyzja w rękach Senatu

WASZYNGTON, 20. 6. — W dniu dzisiejszym prezydent Truman założył veto przeciw projektowi ustawy antyrobotniczej t. zw. ustawy Taft - Hartlea, wysuniętej przez partię republikańską. Ustawa według słów Trumana może przyczynić się jedynie do powstania długotrwałej plagi narodowej, spowodowanej trudnościami w osiągnięciu stabilizacji życia gospodarczego, oraz odpowiedniego poziomu stopy życiowej warstw robotniczych.

Prezydent Truman wydał do Kongresu specjalne orędzie uzasadniające powody użycia veta. Orędzie to składa się z przeszło 5.000 słów.

Pomimo veta założonego przez prezydenta Trumana, Izba Reprezentantów uchwaliła projekt ustawy 331 głosami przeciw 83.

Ustawa ta może jednak wejść w życie, dopiero wtedy, gdy uzyska w Senacie większość 2/3 głosów. (gz)

Sprawa rozbrojenia jest niepodzielna

Plan amerykański sprzeczny z rezolucją Zgrom. Generalnego ONZ

NOWY JORK, 20. 6. (PAP). Do komisji ONZ do spraw rozbrojenia przyjęto w środę plan pracy, zaproponowany przez Stany Zjednoczone. 8 głosów wypowiedziało się za projektem amerykańskim, Związek Radziecki głosował przeciwko projektowi, a Polska i Kolumbia powstrzymały się od głosu.

Plan amerykański w głównych zarysach przedstawia się w sposób następujący: 1) ogólne zasady rozbrojenia, 2) system gwarancji przeciwko pogwałceniu tych zasad, 3) praktyczne propozycje, dotyczące rozbrojenia w państwach, nie należących do ONZ. Plan radziecki, który zmierzał do powiązania sprawy rozbrojenia z kontrolą nad energią atomową, został odrzucony. Za planem tym głosowały Związek Radziecki i Polska, a delegat Australii odmówił udziału w głosowaniu.

Pod koniec posiedzenia delegat radziecki Gromyko złożył oświadczenie, w którym stwierdził, że plan amerykański wprowadza sztuczny podział na broń atomową i uzbrojenie tzw. konwencjonalne. Podział ten stoi w sprzeczności z rezolucją Generalnego Zgromadzenia z dn. 14 grudnia ub. r. Będzie on stanowił przeszkodę w pracach komisji rozbrojeniowej i uniemożliwi realizację rezolucji Generalnego Zgromadzenia w całej rozciągłości. Obrady komisji odroczono do 25 czerwca.

Czy partia pracy podejmie walkę o zniesienie Izby Lordów?

Obstrukcja czynnika konserwatywnego utrudnia przeprowadzenie ref...m gospodarczych

LONDYN 20. 6. (PAP). Zdaniem obserwatorów politycznych zbliża się rozgrywka pomiędzy rządem Labour Party a Izbą Lordów, w której partia konserwatywna posiada większość. Izba Lordów uchwaliła cały szereg poprawek do ustawy o nacjonalizacji transportu. Rząd pragnie, by ustawa o upaństwowieniu transportu została uchwalona przed feriami Parlamentu w sierpniu. Gdyby Izba Lordów miała zamiar ten uniemożliwić, to należy spodziewać się energicznej akcji ze strony rządu. Zniesienie Izby Lordów nie wchodziło w zakres programu rządu Partii Pracy. Jednakże obecnie szereg zwolenników rządu i przywódców tej partii jest zdania, że systematyczna obstrukcja ze strony Izby Lordów nie może być tolerowana. Wielu obserwatorów przypuszcza, że rozgrywka nastąpi raczej w związku z projektem ustawy o upaństwowieniu przemysłu stalowego, który ma być wniesiony na sesję parlamentu w październiku. Izba Lordów może spowodować przez swą opozycję odroczenie uchwalenia tej ustawy do końca kadencji parlamentu t. j. do roku 1950. Mogłoby to posłużyć za powód dla Partii Pracy do wysunięcia w swej kampanii wyborczej punktu zwalczającego Izbę Lordów, jako instytucję.

Zakończenie strajku marynarzy w Stanach Zjednoczonych

Uroczyste otwarcie portu węglowego w Ustce

Inne mniejsze porty naszego Wybrzeża przystosowane będą również do przeładunku węgla

W dniu 17 czerwca—jak już krótko donosiliśmy — odbyła się w porcie Ustka Postomin na Pomorzu Zachodnim uroczystość uruchomienia urządzeń do przeładunku węgla z wagonów kolejowych na statki morskie. Do pięknie przybranego portu przybyły dwa szwedzkie szkunery „Viskan" i „Lagan", celem zabrania pierwszych ładunków polskiego węgla z Ustki.

Uroczysta inauguracja przeładunku węgla odbyła się po południu. W uroczystościach wziął udział delegat Ministra Żeglugi komandor Paweł Postnikoff. Przy przeładunku węgla zatrudniono miejscowe siły robocze. W pierwszym dniu załadowano prawie całkowicie oba statki. Użyte do przeładunku przenośne taśmówce pracowały bez zarzutu. Jest ich w Ustce na razie trzy, dwa dalsze będą zmontowane w dniach najbliższych, co zwiększy możliwości przeładunkowe portu do 1.000 ton dziennie.

Po pierwszym kroku, jaki stanowi uruchomienie portu w Ustce, zamiarem władz morskich jest przystosowanie do eksportu węgla dalszych portów polskiego wybrzeża, co będzie poważnym odciążeniem dla Gdyni, Gdańska i Szczecina, przynosząc równocześnie miejscowym portom ogromne korzyści gospodarcze.

Gen. Eisenhower nie ustępuje

NOWY JORK, 20. 6. (PAP). Generał Eisenhower zaprzeczył wiadomościom, które się ukazały w prasie, według których miał on ustąpić ze stanowiska szefa sztabu armii amerykańskiej i zostać rektorem uniwersytetu Columbia. Generał Eisenhower przyznał, że proponowano mu rektorat uniwersytetu Columbia, lecz stwierdził, że ma zamiar pozostać na stanowisku szefa sztabu przynajmniej do końca bieżącego roku.

Zakończenie strajku marynarzy w USA

NOWY JORK 20. 6. (PAP). Strajk marynarzy i pracowników portowych w Stanach Zjednoczonych zakończył się już wszędzie. Trzy Związki Zawodowe marynarzy na wschodnim wybrzeżu zgodziły się na 5 proc. podwyżkę płac, a Związki Zawodowe wybrzeża zachodniego zgodziły się na pozostawienie z chwilą rozpoczęcia rokowań o podwyżkę.

Rozwój gospodarczy kraju w świetle expose prem. Cyrankiewicza

Stały wzrost produkcji i normalizacja stosunków wewnętrznych

Dalszy ciąg swego expose na posiedzeniu plenarnym Sejmu (pierwszą część zamieściliśmy w numerze wczorajszym), premier Cyrankiewicz poświęcił głównie sytuacji gospodarczej kraju.

Część sprawozdawczą premier rozpoczyna od omówienia sytuacji na Ziemiach Odzyskanych. Nasze Ziemie Zachodnie są nierozwalnie zrośnięte politycznie i gospodarczo w jeden organizm z resztą kraju stwierdza premier. Pierwszy okres osadnictwa polegający na masowej emigracji, skoncentrowanej na krótkiej przestrzeni czasu, w zasadzie mamy już poza sobą. Na pierwszego maja 1947 r. ludność polska na Ziemiach Odzyskanych wynosiła 5 milionów osób, z tego na ludność wiejską przypadało 2.700 tysięcy, na miejską — 2,300 tysięcy. W tej liczbie ludność miejscowa stanowi 24 proc., repatrianci — 43 proc., przesiedleńcy — 33 proc.

Premier omawia szczegółowo osadnictwo parcelacyjne, wysuwające się obecnie na czoło w akcji przesiedleńczej oraz akcję uwłaszczeniową rolniczą i nierolniczą. Jednocześnie z osadnictwem dokonywuje się przebudowa dotychczasowego ustroju rolnego, który charakteryzowała wybitna przewaga wielkiej własności W rezultacie tych procesów przewiduje się osiągnięcie liczby 613 tysięcy gospodarstw w porównaniu z liczbą 436 tysięcy gospodarstw za czasów niemieckich.

Zasiewy na Ziemiach Odzyskanych objęły w roku 1946/47 3.200.000 ha. Osiągnięcie tego wyniku było możliwe dzięki wielkiej pomocy, jakej rząd udzielił osadnikom w dziedzinie wzmożenia siły pociągowej, dostarczenie materiału siewnego i kredytów. Dla najsłabszych gospodarstw przeznaczono 1.000 traktorów z ogólnej liczby 3000, które powinniśmy otrzymać. Mimo trudności atmosferycznych zamierzony plan akcji siewnej będzie wykonany w granicach przekraczających 100 proc. nie tylko w województwach południowych Ziem Odzyskanych, ale i w województwach północnych, gdzie spodziewaliśmy się pewnych trudności. Praca polskiego rolnika wydaje plon.

DEMOBILIZACJA

Premier omawia następnie akcję demobilizacyjną roczników powołanych w czasie wojny. W lipcu i sierpniu demobilizacja zostanie zakończona. Rząd otoczył zdemobilizowanych opieką. Otrzymali oni odzież, zorganizowano dla nich gospodarstwa na Ziemiach Zachodnich i organizowano przy RKU pośrednictwo pracy, z którego skorzystało 70 prac. zdemobilizowanych.

Premier omawia system jaki wojsko stosuje obecnie w dziedzinie uzupełnienia kadr i stwierdza, że pobór cechuje 100-procentowa frekwencja i pokojowy, obliczany na utrzymanie sprzętu, charakter.

Z dużym uznaniem mówi premier o wysiłkach oszczędnościowych w wojsku, dzięki którym osiągnięto poważne rezultaty. W dalszym ciągu trwa rozminowanie kraju. W 1947 roku usunięto i zniszczono 116 tysięcy min różnego typu i unieszkodliwiono 488 tysięcy sztuk porzuconej amunicji. W akcji tej zginęło w 1947 r. 16 saperów i 16-tu odniosło ciężkie rany.

Wojsko wzięło udział w wiosennej akcji siewnej, okazało pomoc nowym osadnikom oraz rodzinom osób odbywających czynną służbę wojskową. Postawa naszego wojska w zwalczaniu bandytyzmu i poważny wkład wojska w odbudowę państwa na różnych odcinkach daje niezbite gwarancje, że odrodzone Wojsko Polskie jest wiernym i coraz sprawniejszym ramieniem Polski Ludowej. (długotrwałe oklaski).

W SZEREGU GAŁĘZI PRODUKCJI, PRZEKROCZYLIŚMY STAN PRZEDWOJENNY

Premier przechodzi z kolei do omówienia pracy przemysłu. Na odcinku produkcji przemysłowej notujemy: przekroczenie poziomu produkcji przedwojennej w szeregu gałęzi Jeśli przyjąć poziom produkcji w 1937/38 za 100, to wskaźniki produkcji z maja wynoszą — dla węgla 140, energii elektrycznej — 143, stali surowej — 114, cementu — 139, lokomotyw — 696, wagonów — 2738, wyrobów kutych i prasowanych — 239, saletrzaków — 291, azotniaków — 196, papieru — 109.

W porównaniu z rokiem ubiegłym mamy niewątpliwy wzrost produkcji w roku bieżącym. Jeżeli przyjąć poziom produkcji za maj 1946 za 100, to wskaźniki produkcji w maju r. bież. wynoszą: dla węgla — 120, energii elektrycznej — 118, stali surowej — 133, wyrobów walcowanych — 144, maszyn rolniczych — 177 obrabiarek — 225, azotniaków — 113, cementu — 121, papieru — 125. Większość gałęzi przemysłu wykonała w maju br. plan produkcji z nadwyżką. Takie cyfry produkcji miesięcznej jak: węgla kamiennego 4459 tysięcy ton, stali surowej — 139,6 tysięcy ton, wyrobów walcowanych — 92,5 tysiąca ton, cementu — 149,6 tysiąca ton, maszyn rolniczych 2730 sztuk, wagonów towarowych — 909 sztuk, parowozów 16 sztuk, energii elektrycznej 301 mil. kwh. niewątpliwie należy uważać za poważne.

Jednakże stwierdza premier w niektórych gałęziach produkcji nie osiągnęliśmy, jeszcze poziomu przedwojennego. Jeśli przyjąć poziom 1938 r. za 100 to wskaźnik produkcji w maju br. wynosił: w rudzie żelaznej — 60, wyrobach walcowanych — 95, kablach — 84, w żarówkach — 62, tkaninach wełnianych — 60, w tkaninach bawełnianych — 62, superfosfatach — 87, kwasie siarkowym — 73, gwoździach — 70. Jednak szybkość wzrostu produkcji na przestrzeni ostatniego roku pozwala przypuszczać, że w niedługim czasie osiągniemy poziom przedwojenny i w tych gałęziach produkcji. Zadaniem przemysłu, stwierdza premier, jest nie tylko produkować, ale i produkować rentownie. Podstawy rentowności przemysłu zostały już stworzone. Przeprowadzona rewizja poziomu cen rozliczeniowych sztywnych, które nie mają wpływu na ceny rynkowe, pozwoli przemysłowi nie tylko zrównoważyć bilans, ale także wygospodarować poważne sumy na rzecz budżetu państwowego i na inne cele ogólnopaństwowe.

Premier przytacza przykłady akcji oszczędnościowej w przemyśle. Powszechność akcji oszczędnościowej i jej nasilenie daje pewność, że plan oszczędnościowy będzie nie tylko wykonanym, ale i przekroczony.

AKCJA ANTYSPEKULACYJNA

W dziedzinie wymiany towarowej podjęto poważny wysiłek opanowania spekulacyjnej zwyżki cen i osiągnięcia drogą ich stabilizacji — zwiększenia realnej wartości płac robotniczych i sprawiedliwego rozdziału dochodu społecznego. Premier przypomina, że Izba uchwaliła już szereg ustaw gospodarczych. Realne efekty tych ustaw, zahamowanie zwyżki cen, a nawet pewne objawy ich zniżki zostały już osiągnięte. Szczególnego rozmachu nabrała walka ze spekulacją, prowadzona przy pomocy organizacji społecznych, w pierwszym rzędzie związków zawodowych oraz przez Komisję Specjalną w ostatnich kilku tygodniach.

Pragnę zaznaczyć i podkreślić, mówi premier, że polityka gospodarcza rządu nie kieruje się przeciwko inicjatywie prywatnej. Chcę podkreślić słuszność stanowiska zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych, które zamierzają współdziałać z rządem w pracy nad uzdrowieniem handlu.

OPANOWANIE „PANIKI ZBOŻOWEJ“

Powszechne domy towarowe wykazały już, w początkowym okresie swego istnienia swą celowość i skuteczność działania — zarówno państwo jak i spółdzielczość winny zbudować szeroką sieć domów towarowych. Spółdzielczość była i pozostanie jednym z najważniejszych elementów naszego życia gospodarczego. Rząd uważa, że zasięg działania i rola spółdzielczości winny być rozszerzone. Przechodząc do spraw sytuacji zbożowej, premier stwierdza, że objawy „paniki zbożowej“ zostały w znacznym stopniu opanowane. Organizacja skupu zboża, spoczywająca w ręku Funduszu Aprowizacyjnego oraz jego delegatur, przy współdziałaniu ze spółdzielczością, handlem państwowym i prywatnym zabezpieczy na przyszłość zaopatrzenie ludności na odcinku zbożowym..

W dziedzinie stosunków gospodarczych z zagranicą premier stwierdza poważne rozszerzenie się wachlarza tych stosunków. Mówca omawia umowy gospodarcze, zawarte ze Związkiem Radzieckim, ze Szwecją i Wielką Brytanią, Czechosłowacją, Jugosławią, Szwajcarią, Austrią, Finlandią i radziecką strefą okupacyjną Niemiec. Prowadzone są pertraktacje z Węgrami, Rumunią i Bułgarią.

Sądzimy, że postawa nasza, wyrażająca opinię narodu, który w ciągu 6-ciu lat broczył krwią w walce z najazdem i wywalczył wolność za cenę niezliczonych ofiar, spotka się z należytym zrozumieniem.

SYTUACJA APROWIZACYJNA NIE NASTRĘCZA OBAW

Przechodząc do omówienia sytuacji aprowizacyjnej premier stwierdza, że konsumcja w całości w bież. roku gospodarczym wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o około 14 proc. Premier omawia po kolei kroki, poczynione dla usunięcia trudności aprowizacyjnych, rewizje zaopatrzenia reglamentowanego i znaczne uproszczenie tego zaopatrzenia, restrykcyjne zarządzenia w dziedzinie przemiału i spożycia oraz przeprowadzoną w roku bieżącym akcję zbożową, która dała pozytywne wyniki. Starania rządu w kierunku zapewnienia dostaw zagranicznych szły po linii uznania potrzeb importowych Polski w kierunku zapewnienia źródeł pokrycia i zorganizowania dostawy. Starania Polski uwzględnione zostały w następującym zakresie: międzynarodowa rada żywnościowa uznała potrzeby importowe Polski w zakresie 550 tysięcy ton zboża, przedłużono działalność UNRRA do końca czerwca 1947 roku. Przyznano dodatkowe kredyty na dostawę UNRRA w wysokości 11 milionów dolarów i uznane zostały potrzeby Polski w zakresie pomocy żywnościowej po zlikwidowaniu UNRRA. Sytuacja w zakresie mięsa i tłuszczu układała się nieco pomyślniej. Można stwierdzić, podkreśla premier, że w zakresie najważniejszych artykułów, a więc zboża, mięsa i tłuszczów, posiadane remanenty łącznie z importem i z zakupami krajowymi pozwolą pokryć zapotrzebowanie do końca bież. roku gospodarczego, tj. do dnia 31 sierpnia 1947 r.

(Dokończenie expose premiera w numerze jutrzejszym).

Prawica entuzjazmuje się planem Marshalla

Debata nad polityką zagraniczną w Izbie Gmin

LONDYN, 20. 6. (PAP). Debata w Izbie Gmin w sprawie polityki zagranicznej rozpoczęła się od przemówienia b. ministra spraw zagranicznych Edena. Imieniem opozycji wyraził Eden niezadowolenie z przebiegu wydarzeń na Węgrzech. Przy tej okazji zaatakował on kraje Europy Wschodniej. Z kolei poruszył Eden sprawy, związane z planem Marshalla, o którym wyraził się z entuzjazmem. Rzecznik opozycji zaaprobował decyzję rządu brytyjskiego w sprawie podjęcia inicjatywy celem zrealizowania planu Marshalla.

Po oświadczeniu Edena głos zabrał minister Bevin, który powrócił z Paryża kilka godzin przed debatą. Złożył on krótkie oświadczenie, w którym stwierdził, że odbył w Paryżu z francuskim ministrem spraw zagranicznych Bidault wstępne rozmowy na temat gospodarczej odbudowy Europy oraz propozycji amerykańskich, przedstawionych w mowie ministra Marshalla, wygłoszonej 5 czerwca w Harvard. „Postanowiliśmy wczoraj w Paryżu — powiedział Bevin — zaprosić ministra Mołotowa na wspólną konferencję ministrów spraw zagranicznych, która odbyłaby się w przyszłym tygodniu, żeby omówić tę sprawę w całej rozciągłości. Przed odpowiedzią rządu radzieckiego bliższe omawianie tej kwestii byłoby bezcelowe“.

Następnie minister Bevin podkreślił, że uważa propozycję Marshalla za nadzwyczaj korzystną dla Europy. Rząd brytyjski nie stracił ani chwili i przystąpił natychmiast do rokowań, żeby propozycje te zrealizować.

Gdy w kraju szerzą się strajki i demonstracje

dochody amerykańskich spółek akcyjnych osiągnęły rekordowy poziom

NOWY JORK 20. 6. (PAP). — Ministerstwo handlu USA ogłosiło, że czysty dochód towarzystw akcyjnych wzrósł o 2 miliardy dolarów w porównaniu do rekordowego roku 1943 i wyniósł za rok 1946 — 12,5 miliarda dolarów. W tym samym okresie dochód brutto, tzn. bez odliczeń podatkowych, wyniósł 21 miliardów dolarów, czyli o miliard dolarów więcej, niż w roku 1945, ale o 3,5 miliarda dolarów mniej, niż w roku 1943. Fakt, że dochód netto w 1946 roku był o 2 miliardy większy, niż w 1943 r., podczas gdy dochód brutto był o 3,5 miliarda mniejszy, tłumaczy się zniesieniem pod koniec 1945 roku podatku od nadmiernych zysków i zmniejszeniem podatku dochodowego od spółek akcyjnych z 40 do 38%.

Polityka łatania dziur

Poważne rozdźwięki w rządzie francuskim na tle deficytu budżetowego

PARYŻ, 20. 6. (PAP). Problem pokrycia deficytu budżetowego, sięgającego sumy 250 miliardów franków, jest przedmiotem wielkiego zainteresowania opinii publicznej. Projekt ministra skarbu Schumana, opracowywany od 3 tygodni, przewiduje w tym celu podwyższenie plafonu kredytu Banku Francuskiego o 100 miliardów, na pokrycie zaś reszty — podwyższenie taryf kolejowych, pocztowych, podwyższenie cen tytoniu, zapałek, powiększenie pożyczki prrzymusowej o 25 proc., zawieszenie subwencji rządowych dla chleba, węgla, maszyn rolniczych i zasiewów, wprowadzenie nowego podatku od pojazdów mechanicznych i zakładów handlowych, powstałych po 1 stycznia 1946 roku.

Nowe zarządzenia finansowe były rozpatrywane na 5-godzinnym, niezwykle burzliwym posiedzeniu rady ministrów, przy czym projekt Schumana znalazł poparcie premiera Ramadier. Ministrowie radykalni wypowiedzieli się przeciwko podniesieniu opłat pocztowych i telefonicznych i nowemu podatkowi od pojazdów mechanicznych, w szczególności zaś przeciwko podwyższeniu przymusowej pożyczki. Ministrowie MRP zaprotestowali przeciwko zmniejszeniu budżetu wojskowego i przeciwko opodatkowaniu ostatnio powstałych przedsiębiorstw handlowych.

Rozbieżność zdań szczególnie mocno zarysowała się między premierem a ministrami socjalistycznymi, którzy oponowali przeciwko zniesieniu subwencji rządowych i obniżeniu składek pracodawców dla ubezpieczalni społecznych. Na czoło opozycji socjalistycznej wysunął się minister pracy Mayer, poparty przez ministra spraw wewnętrznych Depreux. Mayer zaatakował również wicepremiera Teitgena, zarzucając mu zajęcie nieodpowiedniego stanowiska w sprawie premii od produkcji. Zdaniem Mayera sprawa nie została należycie rozwiązana, co przyczynić się może do spotęgowania konfliktu socjalnego

Decyzja rządu odnośnie przywrócenia wolnych cen niektórych artykułów może pociągnąć za sobą ogólną podwyżkę cen, unicestwiając w ten sposób powiększenie dochodów pracowniczych

Wobec zarysowującej się różnicy zdań Ramadier miał oświadczyć: „Albo razem będziemy głosowali za projektem, albo razem odejdziemy“. Podobno Schuman zagroził dymisją, nie chcąc być „ministrem bankructwa“. Wobec niemożności dojścia do porozumienia Ramadier zwołał posiedzenie rady ministrów na środę rano. W międzyczasie obradowały grupy ministrów radykalnych i socjalistycznych. Ministrowie radykalni wraz z ministrami prawicy przychylili się ostatecznie do projektu Schumana, zapytywano się jednak, czy wobec zmiany polityki rządowej sprawa udziału radykałów w rządzie nie powinna być ponownie przedyskutowana.

W obradach grupy socjalistycznej uczestniczył Blum, odgrywając rolę mediatora między premierem Ramadier a ministrami Mayerem i Depreux. Blum zaproponował kompromis, polegający na zgodzie socjalistów na projekt Schumana w zamian za opodatkowanie wielkich fortun i dochodów z czarnego rynku. Po obradach Ramadier przyjął sekretarza generalnego SFIO Molleta, po czym ministrowie socjalistyczni obradowali po raz wtóry z udziałem Schumana.

Jak słychać, jeden z ministrów wypowiedział się stanowczo za powrotem komunistów do rządu, uważając, że obecność partii komunistycznej jest konieczna w chwili, gdy wymaga się nowych ofiar od kraju.

„Franc Tireur“ oświadcza: „Rząd bierze jedną ręką to, czego nie dał jeszcze drugą. Projekt Schumana jest wyzwaniem, rzuconym pracownikom“. Dziennik uważa, że projekt ministra finansów unicestwia w istocie zwiększenie zarobków i dochodzi do wniosku, że „zrealizowanie równowagi budżetowej w obecnym układzie warunków ekonomicznych jest poszukiwaniem rozwiązania kwadratury koła“.

„Humanite“ pisze: „Projekt obciąża jedynie robotników, chłopów i klasy średnie“. Dziennik przypomina gwałtowny wzrost wydatków na wojnę w Indochinach i konkluduje: „Jakaż to wymowna ilustracja przesunięcia się na prawo rządu Ramadier“.

Ramadier postawi kwestię zaufania

PARYŻ 20. 6. (PAP). Premier Ramadier zwołał posiedzenie Gabinetu w związku z przedstawionym przez ministra finansów Schumana budżetem. Po ciągnących się przez 4 dni rokowaniach pomiędzy Ramadier a ministrami z partii radykalnej osiągnięto porozumienie w sprawach finansowych. Podstawą do porozumienia były propozycje ze strony socjalistów by przerzucić część ciężarów finansowych z klas pracujących i klas średnich na klasy posiadające. Partie polityczne zajmują się ustalaniem swych stanowisk wobec zamiaru Ramadier zażądania w przyszłym tygodniu w parlamencie votum zaufania. Partia komunistyczna zwołała zjazd na przyszłą środę do Strasburga.

Przedstawiciele pół miliona plantatorów na obradach w Toruniu

Podniesienie wydajności plonów buraka cukrowego główną troską w tym dziale produkcji

Jednym z donioslych zagadnień gospodarczych państwa jest u nas sprawa plantacji buraków cukrowych, związanych z przemysłem cukrowniczym. Po przeprowadzonej reformie rolnej rzesza plantatorów powiększyła się do ilości nieznanej w latach dawniejszych. Przybyła nie tylko liczba, ale przybył także bardzo poważny odsetek materiału ludzkiego zupełnie surowego, jeśli chodzi o sprawy plantacji buraków cukrowych.

Przede wszystkim element, rekrutujący się z ludności, repatriowanej ze Wschodu, który obecnie stał się na Zachodzie posiadaczem działek, leżących w sferze zainteresowania cukrowni — ten element, nie mający najmniejszego doświadczenia ani tradycji w plantowaniu buraków cukrowych, musiałby otrzymać specjalne pouczenia czy też pomoc ze strony czynników zainteresowanych przy siewie i pielęgnacji buraków cukrowych.

Niezależnie od broszur popularnych o siewie buraków cukrowych („Poradnik uprawy buraka cukrowego" A. Pawłowskiego), jak również wskazań w tej mierze i pouczeń, dawanych na miejscu, w terenie przy kontraktach osobistych inspektorów plantacji z plantatorami, specjalną opiekę nad plantatorami w ogóle roztacza Centr. Związek Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych, który przez swych instruktorów daje specjalne wskazówki plantatorom buraków cukrowych, zorganizowanym w stowarzyszeniach plantatorów przy poszczególnych cukrowniach. Poza tym czynnikiem uświadamiania plantatorów w dziedzinie spraw buraczanych jest b. dobrze redagowane pismo pt. „Poradnik plantatora", wydawane przez związek w formie miesięcznika.

Rzeczą zupełnie nową, wprowadzoną przez tenże związek w porozumieniu i oparciu finansowym o Centralny Zarząd Przemysłu Cukrowniczego, jest zorganizowanie specjalnego konkursu uprawy buraka cukrowego, pomyślanego jako wielka akcja propagandowo-naukowa i wychowawcza. Akcja konkursowa została podjęta celem pobudzenia ogółu plantatorów do wprowadzenia ulepszonych metod plantowania buraka cukrowego i zużywania odpadków. W konkursie bierze udział około 10.000 uczestników, kierowanych w pracy przez około 1.000 przodowników, 40 instruktorów, 8 inspektorów i 2 kierowników akcji. Na cele konkursowe przeznaczono ponad 50 milionów złotych.

Akcja ta jest ogromnie ważna dla całokształtu polityki plantacyjnej cukrownictwa, ponieważ celem jej jest dalsze powiększanie ilości surowca nie w dodze powiększania obszarów, zasianych burakami, lecz drogą zwiększenia plonów z hektara. Rada Związku, jako organ najwyższy Związku Plantatorów, postawiła sobie za zadanie osiągnąć opłacalność plantacji przetwórczych roślin okopowych i w oparciu o opłacalność dojść na przestrzeni kilku lat do tego, żeby osiągnąć plony cukru z 1 ha przeciętnie z górą 50 q. Obecnie zbiera się poniżej 22 q, a przed rokiem 1939 zbierano około 30 q. Poza tym Związek nastawia plantatorów na produkowanie z odpadków buraków (liści i wysłodków) z 1 ha do 6.000 litrów mleka, obecnie produkuje się poniżej 2.000 litrów, a przed 1939 rokiem produkowało się około 2.500 litrów.

Zamierzenia powyższe nie są tylko szumnym frazesem, obliczonym na efekt propagandowy. Do realizacji ich zmierza wytężona i planowa praca całego Związku, skupiającego około 500 tysięcy członków (z czego na Pomorze przypada 50.000, a w roku bież. wzrośnie do 70.000). Ta olbrzymia rzesza producentów uprawia przetwórcze rośliny okopowe na powierzchni około 217.000 ha, z czego na Pomorze przypada 36.000, a w roku bieżącym liczba ta podniesie się do 41.000 ha, to jest 20 proc. w skali państwowej. Przy wyprodukowaniu i przerobie buraków na cukier ma zatrudnienie z górą 200 tys. robotników. Wartość produkcji plantatorów w znaczeniu społeczno-gospodarczym wyniesie w roku 1947-48 z górą 58 miliardów zł.

Związek Plantatorów Przetwórczych Roślin Okopowych jako organizacja branżowa producentów rolników, zgodnie z ogólnymi założeniami państwowej polityki gospodarczej w dziedzinie rozwoju produkcji przetwórczych roślin okopowych, spełnia rolę zorganizowanej i fachowej ochrony i opieki nad produkcją i zbytem roślin okopowych. Przeprowadza kalkulację rzeczywistych kosztów produkcji, bądź wpływa na koszta produkcji poszczególnych elementów składowych, jak: robocizny, nawozów, sprzężaju, maszyn rolniczych itp. Związek w swoim najbardziej ogólnym założeniu ma za zadanie obserwować, gromadzić materiał cyfrowo-porównawczy itp., jako podstawę do wystąpień kierownictwa i władz Związku do czynników, kierujących polityką gospodarczą państwa, pod kątem widzenia ustalania korzystnego dla plantatorów i gospodarczo uzasadnionego poziomu dochodu z plantacji roślin okopowych.. Działając w ramach obowiązującego Planu Odbudowy Gospodarczej, dla wytworzenia przychylnych warunków rozwoju produkcji roślin okopowych wysokość dochodów z hektara plantacji będzie kalkułowana na takim poziomie, ażeby opłacalność ich była nie tylko zagwarantowana, ale również była na tyle atrakcyjną, żeby stanowiła rzeczywistą siłę motoryczną do polepszania i rozszerzania plantacji roślin okopowych.

Dążeniem Związku będzie doprowadzenie do takiego nastawienia producentów, aby dochód z plantacji otrzymywano nie tylko w formie zapłaty, pokrywającej przeciętne koszty produkcji, ale również drogą przekraczania średnich plonów i racjonalnego zużytkowania odpadków.

Tak postawiony plan pracy w zakresie ekonomicznym uzupełniony w zakresie fachowym dziedziną m. in.. doświadczalnictwa, nasiennictwa, ochrony roślin, nawozów sztucznych, mechanizacji pracy, oświaty i propagandy został uchwalony i przyjęty całkowicie na zjeździe najwyższej statutowo władzy organizacyjnej, tj. Rady Związku w Toruniu, odbytym dnia 15 czerwca br. (W Toruniu mieści się centrala ogólnopolska Związku).

Rada Związku w obecności wiceministra Przemysłu i Handlu inż. Rumińskiego obradowała 12 godzin. Wicemin. Rumiński podkreślił na zjeździe, że podobne zadania staną przed Związkiem na odcinku produkcji roślin oleistych i włókienniczych. W tej dziedzinie mamy duży deficyt i ten wysiłek rolnictwa, skupionego w związku branżowym, musi być rozwiązany z podobnymi dodatnimi wynikami, jakie się osiąga już obecnie w plantacji buraka cukrowego.

Obrady zakończono późnym wieczorem uchwaleniem kilkudziesięciu wniosków oraz zatwierdzeniem planu pracy na rok gospodarczy 1947-48 i preliminarza budżetowego. (O)

Wspólna uchwała

organizacji młodzieżowych z terenu Pomorza w sprawie walki ze spekulacją

Zebrani na posiedzeniu Woj. Komisji Porozumiewawczej Organizacji Młodzieżowych w dniu 16. czerwca br. uchwalili następującą rezolucję:

„Zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań w poparciu akcji Rządu R. P. dotyczącej walki ze spekulacją, która godzi w szerokie rzesze pracującej młodzieży. Wraz z czynnikiem społecznym i związkami zawodowymi, przyrzekamy przeprowadzić ją do zwycięskiego końca.

Młodzież zorganizowana, stojąc na gruncie dobrze zrozumiałego interesu całego społeczeństwa, poprze wszelkie wysiłki Rządu zmierzające do całkowitego wyplenienia pasożytnictwa gospodarczego i spekulacji. Dla realizacji tych zamierzeń Organizacje Młodzieżowe stawią do dyspozycji potrzebną ilość członków.

Woj. Zarząd Z.W.M. (—) Z. Kita

Woj. Komitet OM TUR (—) B. Czajkowska

Woj. Zarząd O. M. W. R. P. „Wici" (—) H. Wiatrówna

Kom. Pom. Chor. ZHP, (—) Trzeliński — M. Rolte

Okr. Komitet Wykonawczy Z.M.D. (—) A. Młodecki.

Rejestracja ochotniczych zespołów teatralnych

W związku z zarządzeniem Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie działalności teatralnych zespołów amatorskich Referat Grodzki Kultury i Sztuki w Bydgoszczy, ul. Jana Kazimierza 5. III p. pokój 309, wzywa wszystkie istniejące na terenie miasta zespoły teatralne ochotnicze (amatorskie) do rejestrowania się w wyżej wspomnianym Referacie w terminie do dnia 30 czerwca br.

Demaskujcie imperialistów

którzy dążą do ujarzmienia miłujących pokój narodów

Apel Komitetu Ogólnosłowiańskiego do inteligencji całego świata

Drugie plenum Komitetu Ogólnosłowiańskiego uchwaliło w ostatnim dniu obrad następujący apel do inteligencji całego świata.

„Drodzy Przyjaciele!

Postępowa ludzkość walczy obecnie o trwały pokój pomiędzy narodami. Coraz wyraźniej przejawiają się tendencje reakcji międzynarodowej, zmierzającej do tego, by przeszkodzić dziełu utrwalenia pokoju powszechnego, by zahamować dzieło współpracy międzynarodowej nastraszyć narody widmem nowej wojny.

Siły reakcyjne nie chcą, by narody współpracowały ze sobą w sposób pokojowy. Wrogowie pokoju sieją niesnaski i nienawiść między narodami i usiłują narzucić im swoją przestępczą wolę i panowanie. Reakcja imperialistyczna wydaje ogromne sumy dla stworzenia nowych straszliwych narzędzi wojny i usiłuje wykorzystać dla tych celów wybitne osiągnięcia nauki współczesnej. Osławiona „dyplomacja atomowa" stała się symbolem dążeń imperialistycznych.

Kongres Słowiański w 1946 roku, przemawiając w imieniu pokojowych narodów słowiańskich, wskazywał w swoim apelu do narodów świata, że „nowa wojna potrzebna jest tylko imperialistycznym grabieżcom". Wrogowie pokoju i prowokatorzy, nowej wojny usiłują obecnie złamać wolę narodów obrony ich niezależności narodowej i państwowej i — usiłują wykorzystać trudności powojenne i braki materialne narodów wyzwolonych — dla ustanowienia panowania garstki monopolistów nad całym światem.

Reakcja światowa wykorzystuje w swej walce przeciwko trwałemu pokojowi i przyjaznemu współżyciu narodów — ulubioną broń faszyzmu — oszczerstwo i prowokacje, w pierwszym rzędzie przeciwko Związkowi Radzieckiemu, przeciwko postępowym demokratom Jugosławii, Polski, Czechosłowacji, Bułgarii i innych krajów.

Ale cała ludzkość wie, że Związek Radziecki jest najbardziej konsekwentnym i najbardziej szczerym bojownikiem o trwały, demokratyczny pokój między narodami, W szeregach bojowników pokoju demokratycznego znajdują się również miłujące wolność narody Jugosławii, Polski, Czechosłowacji i Bułgarii, które zdecydowanie wstąpiły na drogę rozwoju, demokracji i postępu. Najlepsi przedstawiciele postępu w Ameryce, Anglii i Francji coraz silniej podnoszą głos w obronie pokoju światowego, wypowiadając się za wzmocnieniem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim, przyjaźni utrwalonej krwią, przelaną na polu walki ze znienawidzonym faszyzmem.

Słowianie wysoko cenią i szanują wolność i niezależność wszystkich narodów i w imię szczęścia i rozkwitu ludzkości pragną osiągnąć przyjazną współpracę pomiędzy narodami wszystkich krajów.

Współpraca między narodami jest konieczna i możliwa pomimo, że istnieją różnice systemów politycznych i gospodarczych w poszczególnych krajach. Słowa Generalissimusa Stalina o tym, że „dla zrealizowania współpracy — trzeba mieć chęć współpracy i szanować systemy państwowe, wybrane przez dany naród" — głoszą wielką prawdę.

Uczeni, artyści, literaci, pracownicy kultury, wszyscy przedstawiciele pracy intelektualnej!

W imieniu narodów słowiańskich wzywamy Was do walki o ścisłą i przyjazną współpracę narodów.

Demaskujcie agresywne plany imperialistów! Demaskujcie podżegaczy do nowej wojny!

Świadomość i sumienie narodów wymagają, ażeby jedno z największych osiągnięć nauki, odkrycie energii atomowej, było wykorzystywane nie dla celów wojny i szantażu dyplomatycznego, ale dla dobra całej ludzkości.

Demaskujcie nieustannie imperialistów, usiłujących pod płaszczykiem „pomocy" dla narodów, które ucierpiały wskutek wojny, wziąć te narody w niewolę. Demaskujcie grabieżców imperialistycznych, którzy wykorzystują, trudności powojenne i ciężką sytuację narodów wyzwolonych dla wzięcia ich w niewolę i dla zgniecenia nowych postępowych ustrojów demokratycznych.

Walczcie ze wszystkimi przejawami faszyzmu w jakiekolwiek szaty by się stroił. Pamiętajcie, że tak długo, jak długo nie będą wykarczowane resztki faszyzmu, nie może być pokoju na świecie!

Dziennikarze, pracownicy postępowej demokratycznej prasy we wszystkich krajach!

Demaskujcie haniebnych oszczerców, usiłujących posiać nieufność i wrogość do Związku Radzieckiego, do kraju który odegrał decydującą rolę w osiągnięciu zwycięstwa nad faszyzmem. Demaskujcie rozbójników pióra, którzy starają się oczernić miłujące wolność narody słowiańskie. Rozpowszechniajcie śmiało prawdę o Związku Radzieckim, o Jugosławii, Polsce, Czechosłowacji, Bułgarii i innych krajach demokratycznych oraz o działaczach tych krajów, nieugiętych bojownikach o szlachetne, humanitarne idee ludzkości.

Pracownicy kultury krajów słowiańskich, przedstawiciele pracy intelektualnej!

W zmacniajcie nieugiętą przyjaźń słowiańską będącą potężnym czynnikiem pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego. Wzmacniajcie — przyjazne więzy ye wszystkimi narodami miłującymi wolność.

Niech żyje przyjaźń wszystkich miłujących wolność narodów, stojących na straży pokoju demokratycznego i swojej niezawisłości narodowej.

(Następują podpisy przewodniczącego i członków Komitetu)

Znieść czy utrzymać t. zw. dni bezmięsne?

W sprawie tej powinny zabrać głos czynniki fachowe

Wojewódzka Rada Narodowa w Poznaniu na ostatnim swym posiedzeniu uchwaliła wniosek pod adresem wojewody, domagający się zniesienia dni bezmięsnych na mięso wieprzowe i wyroby z wieprzowiny, przy jednoczesnym utrzymaniu dotychczasowych ograniczeń w stosunku do innych rodzajów mięsa. Wniosek ten poparli przedstawiciele świata pracy, motywując swoje stanowisko, tym, że mięsa wieprzowego mamy na rynku poddostatkiem i że ograniczenie jego spożycia staje się w związku z tym zbytecznym utrudnieniem w prowadzeniu gospodarstwa domowego.

Jest niewątpliwym faktem, że od czasu wprowadzenia w życie t. zw. dni bezmięsnych, sytuacja na odcinku nierogacizny uległa wybitnej poprawie i że niedobór, jaki panował w tej dziedzinie jeszcze przed rokiem. dziś już nie istnieje. Gdy bowiem w r. 1946 stan pogłowia nierogacizny w Polsce wyrażał się cyfrą 2,748.000 sztuk (dane GUS-u), to w chwili obecnej szacuje się go na około 4 miliony sztuk. Do stanu przedwojennego oczywiście jeszcze nie dociągamy, gdyż stan pogłowia w r. 1938 wynosił 7,5 miliona sztuk, a ubój roczny sięgał cyfry 5,8 miliona szt. czyli większej niż cyfra całego posiadanego dziś pogłowia.

Musimy jednak wziąć pod uwagę, że znaczne ilości mięsa wieprzowego wywoziliśmy przed wojną za granicę w postaci bekonów, szynek, mięsa świeżego i mrożonego. Ogółem eksportowaliśmy około 15 proc. całkowitego zbytu.

Gdy chodzi o spożycie wewnętrzne mięsa wieprzowego, to wynosiło ono u nas przed wojną 13,3 kg. na głowę ludności rocznie. W chwili obecnej więc, biorąc tę samą normę, potrzebujemy 33.500.000 kg., co w przeliczeniu na liczbę zwierząt żywych wyniesie w przybliżeniu 2.890 tys. sztuk.

Z liczb powyższych wynika, że choć na spożycie wewnętrzne szło w Polsce przed wojną tylko 53 proc. ogólnego ówczesnego stanu pogłowia nierogacizny, to jednak ubój całkowity, łącznie z eksportowym sięgał przeszło 77 proc. czyli więcej, aniżeli wyniósłby obecny odsetek uboju (licząc według zaopatrzenia przedwojennego), w stosunku do posiadanego dziś pogłowia, gdyż stanowiłby tylko 72 proc.

Biorąc za podstawę tylko te obliczenia, oczywiście doszlibyśmy do wniosku, że wszelkie ograniczenia w spożyciu wieprzowiny są już nieaktualne i zbędne. Pamiętać jednak należy o tym, że w innych rodzajach mięsa mamy ciągle jeszcze poważny niedobór, który potrwa przez dłuższy czas. Wieprzowiną pokrywamy deficyt w mięsie wołowym, cielęcym i baranim, co oczywiście redukuje znacznie nasze możliwości w dziale mięsa wieprzowego.

Mamy wrażenie, że uchwałę poznańskiej Woj. Rady Narodowej nie poprzedziła dokładna analiza tego stanu rzeczy. Osiągnęliśmy bez nacisku administracyjnego dość wydatną zniżkę cen na świnie, w ślad za którą — już oczywiście pod odpowiednim naciskiem władz i czynnika społecznego — poszła obniżka cen mięsa wieprzowego i przetworów na rynku detalicznym. Całkowite zniesienie ograniczeń w sprzedaży wieprzowiny, zwłaszcza w okresie stopniowego stabilizowania się cen, mogłoby zakłócić ten, tak ważny dla świata pracy proces i spowodować nowe, częściowo rzeczywiste, a częściowo sztucznie wytworzone trudności w należytym zaopatrzeniu rynku w tak podstawowe obecnie artykuły spożywcze, jakimi są mięso wieprzowe i przetwory oraz słonina.

Z drugiej strony nie może ulegać wątpliwości, że trzy dni całkowicie bezmięsne w tygodniu są dla szerokiego ogółu dużym utrudnieniem aprowizacyjnym, zwłaszcza wobec braku należytego zaopatrzenia w równoważne artykuły zastępcze, przede wszystkim w ryby. Byłoby więc naszym zdaniem, wskazane rozważyć to zagadnienie w jego całokształcie przy udziale czynników fachowych, mogących wydać miarodajną opinię co do stanu naszego rynku mięsnego i możliwości lepszego zaopatrzenia ludności. Sprawy tej nie rozstrzygnie się oczywiście na terenie jednego województwa. Może ona być przedmiotem rozważań tylko w skali ogólnokrajowej. Sądzimy jednak, że obecnie nadszedł już czas do ponownego zastanowienia się nad problemem t. zw. dni bezmięsnych.

Zakończenie roku akademickiego w Toruniu

Oblicze Uniwersytetu M. Kopernika nabiera coraz więcej cech ludowo-demokratycznych

W tych dniach kończy się rok akademicki na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Rok ten, 1946—1947, był właściwie pierwszym rokiem akademickim, który upłynął w warunkach mniej więcej normalnych. Osiągnięcia Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w ciągu tego okresu są bardzo wielkie. Skompletowano ostatecznie skład ciała profesorskiego. Ulepszono także w znacznym stopniu urządzenia laboratoriów i pracowni uniwersyteckich, co przyczyni się w znacznej mierze do wzmożenia wydajności pracy naukowej tak profesorów, jak i studentów.

W ciągu bieżącego roku znormalizowano również pracę w olsztyńskiej filii UMK, gdzie pod kierunkiem profesorów Wydz. Prawno-Ekonomicznego kształcą się zastępy nowych pracowników naszej administracji.

Na tym odcinku ma nasza partia szczególne sukcesy do zanotowania. W lutym br. powstał na UMK — jako na pierwszej w Polsce wyższej uczelni — Komitet Uniwersytecki Polskiej Partii Robotniczej. W skład Komitetu wchodzą 3 Koła: Koło Studentów, Koło Profesorów i Asystentów oraz Koło Pracowników Administracyjnych.

Studenci-peperowcy odegrali aktywną rolę w czasie kampanii wyborczej, propagując idee demokracji ludowej. Zdecydowana antyreakcyjna postawa pewnej części młodzieży akademickiej umożliwiła nawiązanie serdecznych nici przyjaźni i wzajemnego zrozumienia między masami robotniczymi a młodzieżą.

* * *

Uniwersytet Mikołaja Kopernika wchodzi w trzeci rok swego istnienia. Trzy lata wobec wielowiekowej tradycji innych uniwersytetów — to okres bardzo mały. Ale dla klasy robotniczej Pomorza, dla mas ludowych naszej ziemi jest ten nowy Uniwersytet szczególnie drogi i bliski. Z roku na rok rośnie na poszczególnych wydziałach liczba młodzieży robotniczo-chłopskiej. Z roku na rok rosną siły obozu postępu i demokracji, załamują się elementy reakcyjne, antyludowe. Tą ewolucja uniwersytecka, będąca odbiciem ogólnonarodowej wielkiej ewolucji, jest tu, w Toruniu, w grodzie Kopernika — szczególnie widoczna, szczególnie silna..

I w miarę, jak wskutek napływu dzieci chłopskich i robotników na uniwersytecie biała czapka studencka przestaje być synonimem elitaryzmu i wstecznictwa, w miarę jak wykłady z katedr wydziałowych zabarwiają się coraz bardziej ciepłymi akcentami pod adresem demokracji ludowej — rośnie miłość i przywiązanie ludu pomorskiego do swego Uniwersytetu

Nie przymykamy oczu na rażące niedociągnięcia. Wiemy, że jeszcze po dziś dzień padają z ust niektórych profesorów słowa, formułujące myśli reakcyjne, nienaukowe i antydemokratyczne. Wiemy, że są jeszcze ludzie, którzy studentom ekonomii tłumaczą, że w ZSRR wprowadzono nową religię — religię kultu maszyny i inne podobne bzdury. Ale wierzymy, że pod promieniami wiosny ludu polskiego stopić się muszą prędzej lub później ostatnie lodowce reakcji. Że prędzej czy później UMK stanie się kuźnią postępowej myśli — w całym tego słowa znaczeniu.

Tego mu najbardziej życzymy. (S)

Komitety miejskie PPR i PPS we Włocławku

w zwartym froncie przeciwko szkodnikom społecznym

Przed kilku dniami odbyły się narady obu komitetów miejskich PPR i PPS we Włocławku. Na wstępie omówiono zagadnienie walki z lichwą i spekulacją oraz sprawę uświadamiania jak najszerszych mas świata pracy o konieczności utworzenia zwartego frontu przeciwko szkodnikom społecznym. Obie partie zdają sobie doskonale sprawę z tego, że elementy wrogie demokracji czynią wszystko, by utrudnić pracę nad umocnieniem bytu Polski Ludowej. Elementy te widzą, że walkę przegrały ostatecznie, nie chcą jednak zrezygnować z prób utrudniania wszelkich poczynań zmierzających do normalizacji naszego życia gospodarczego. Dlatego też obie bratnie partie podjęły tę walkę i będą ją prowadzić aż do ostatecznego zwycięstwa i wyniszczenia szkodników społecznych.

Obie partie przygotowały już kadry, które podejmą walkę bezpośrednią. Obok tego jednak rozpoczęto pracę nad wciągnięciem do niej szerokich rzesz robotniczych.

Zgromadzeni na zebraniu międzypartyjnym obu komitetów omówili szczegółowo plan pracy w tej dziedzinie oraz szereg spraw organizacyjnych. (dw).

Dziś uroczyste otwarcie „Dni Torunia"

Dziś o godz. 21.15 odbędzie się uroczyste otwarcie „Dni Torunia". Otwarcie rozpocznie się hejnałem z wieży ratuszowej, oraz biciem dzwonów we wszystkich kościołach toruńskich.

Inauguracji dokona prezydent miasta Dobrowolski, który przemówi z balkonu Ratusza Toruńskiego. Przemówienie to będzie transmitowane przez wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia.

Imprezy „Dni Torunia" rozpoczną się wspaniałym widowiskiem na dziedzińcu Ratuszowym o godz. 20.30 p. t. „Z pieśnią i tańcem po Polsce" w wykonaniu młodzieży T. U. R. w kostiumach narodowych. Po widowisku na placu Ratuszowym odbędzie się wielka zabawa ludowa. Na zakończenie toruńczycy zobaczą wspaniałe ognie sztuczne. (S)

Kronika inowrocławska

•• **Zebranie komitetu Święta Oświaty** odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 19-ej w szkole nr. 8 przy ul. Solankowej.

•• **W dniu Święta Oświaty** z kwesty ulicznej, rozprzedaży nalepek, ze wstępów na imprezy, oraz ze składek na listy imienne, zebrano w Inowrocławiu 161.025 zł. w powiecie zaś 138.015 zł.

•• **Zebranie koła terenowego PPR** nr. 4 odbyło się w świetlicy Komitetu Miejskiego. Zagadnienie walki ze spekulacją, oraz sprawy dotyczące organizacji koła referował tow. Kaźmierski.

•• **Wczorajszy mecz piłkarski** pomiędzy KS „Orzeł" z Warszawy a miejscową „Cuiavią" zakończył się wynikiem remisowym. Do przerwy „Cuiavia" prowadziła 2:0 i tylko dzięki niedyspozycji strzałowej nie uzyskała zasłużonego zwycięstwa. (F. K.)

•• **Zabawa letnia Stronnictwa Ludowego** odbędzie się dnia 22 bm. w Sławsku Wielkim na placu ob. Skowrona, a w razie niepogody w sali ob. Pawłowskiego. (A)

•• **Młodzież ZWM w Janikowie** zorganizowała pracownię i modelarnię lotniczą. W zebraniu organizacyjnym wzięli udział instruktor Wojciechowski jako przedstawiciel Aeroklubu Kujawskiego i kierownik techniczny ob. Sadel z ramienia Ćwiczebnego Ośrodka Szybowcowego.

•• Teatr. W niedzielę, dnia 22 czerwca o godz. 16-tej i o godz. 20-tej ukaże się na naszej scenie „Żołnierz Królowej Madagaskaru" w przeróbce Tuwima i ilustracji muzycznej Tadeusza Sygietyńskiego.

Arcypogodna i zabawna ta starowarszawska przygoda w opracowaniu znanej reżyserki warszawskiej Heleny Buczyńskiej — ma bardzo dobrą obsadę ról z Obarską i Wieliczem w rolach głównych.

Kierownictwo muzyczne pod dyrekcją Tadeusza Polańskiego.

DYŻUR APTEK

Apteka dyżurna — „Pod Lwem".

Grudziądz

TARGI W ŁASINIE

W Łasinie, pow. Grudziądz, odbywają się wielkie targi na konie, krowy i kramne na targowicy obok Gazowni Miejskiej w każdy poniedziałek na początku miesiąca, natomiast małe targi trzody chlewnej w każdy wtorek tygodnia.

Trzeba aparat spółdzielczy oprzeć na jego dołowych ogniwach

Chłopi-spółdzielcy woj. pomorskiego obradują w Bydgoszczy

Wczoraj rozpoczęła się w Bydgoszczy w sali Pomorskiego Domu Kultury dwudniowa konferencja kierowników Spółdzielni Zw. Samopomocy Chłopskiej, przedstawicieli Powiatowych Zarządów Zw. Samopomocy Chłopskiej oraz kierowników oddziałów „Społem" z całego województwa pomorskiego.

Upłynął rok od chwili, gdy spółdzielnie wiejskie na mocy specjalnej umowy władz Zw. Samopomocy Chłopskiej połączyły się ze „Społem". Konferencja miała dokonać przeglądu dorobku rocznego spółdzielni wiejskich i wykazać, w jaki sposób układała się współpraca chłopskich spółdzielni ze „Społem" i wytyczyć nowe drogi takiego współdziałania, które przyniosłyby pożytek wsi polskiej.

Zagaił obrady ob. Zieliński, zapraszając do prezydium dyr. Kusto z centrali „Społem", mgr. Wawrzona z Okr. Zw. Rew., prezesa Zw. Samopomocy Chłopskiej Centkowskiego, dyr. Żywiałowskiego oraz przedstawicieli spółdzielni terenowych ob. ob. Michalika, Lepińskiego i Puchalskiego.

Zasadniczy referat wygłosił dyr. Kusto. — Mówiąc o sytuacji gospodarczej kraju przede wszystkim na odcinku wiejskim wykazał, że obecne przekształcenie się Polski na kraj przemysłowo-rolniczy przyniesie duże korzyści wsi polskiej, której już nie grozi przeludnienie.

Przed wrześniem 1939 r. w Polsce trzech chłopów pracowało na jednego odbiorcę, gdy np. we Francji i Anglii jeden chłop pracował na trzech odbiorców. W Polsce już w tej chwili jeden chłop pracuje na jednego odbiorcę. W tym stanie rzeczy zadaniem spółdzielni jest doprowadzenie na wieś tego co przemysł wyprodukował i na odwrót — skup produktów wiejskich i doprowadzenie ich do miast. Oceniając działalność spółdzielni, mówca sam przyznał, że nie spełniła ona swego zadania w odniesieniu do wsi. O tym, mówił również mgr. Kowalik, przemawiający imieniem Zw. Samopomocy Chłopskiej, stwierdzając, iż „Społem" nie opiekowało się placówkami wiejskimi, goniąc za jak największymi obrotami i zyskami oraz handlując w wielkiej mierze z sektorem prywatnym. Trzeba skończyć z tą partyzantką spółdzielnianą — mówi mgr. Kowalik — i zapoczątkować mądrą pracę społeczno - gospodarczą, na odcinku spółdzielczym, zgodną z zamierzeniami rządu. Tylko taka praca, prowadzona pod kontrolą społeczną może wyjść na dobre wsi polskiej i państwu. Niech „Społem" zwiąże się z dołami spółdzielczymi, a wieś z odbiorcą. Dziś teren wymiany między wsią i miastem jest jeszcze zabagniony. Trzeba zapewnić chłopom uczciwy udział w dochodzie społecznym.

Następnie kierownicy poszczególnych działów „Społem" wygłaszali kolejno referaty. — Pomimo ogólnego zmęczenia rozwinęła się ciekawa dyskusja.

W numerze jutrzejszym naszego pisma zamieścimy szczegóły z dyskusji i uchwały zjazdu.

Hitlerowiec spod Monte Cassino

przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy

Wczoraj przed Sądem Okręgowym w Bydgoszczy znalazł się Otto Melchert, lat 35, zam. w Dembionku pow. Szubin. Jako Niemiec zamieszkiwał przed wojną w Polsce i pracował w jednym z gospodarstw w pow. szubińskim. Podczas wojny oskarżony Melchert dopuścił się zbrodni, które określone zostały w dekrecie przeciwko przestępcom faszystowsko - hitlerowskim. Natychmiast po wkroczeniu Niemców na Pomorze, Niemiec ten zorganizował samorzutnie w Dembionku Selbstschutz, mobilizując do tej zbrodniczej organizacji kilkudziesięciu Niemców zamieszkałych stale w okolicy Dembionka. Uzbroił wszystkich w karabiny.

Wyrazem wrogiego stosunku do Polaków były urządzane przez niego łapanki. W przeddzień 11 listopada 1939 r., urządził on wielkie aresztowania Polaków. Przy pomocy innych hitlerowców powypędzał mężczyzn z mieszkań, m. in. Polaków, Brzezińskiego i Balcerowskiego. Wszystkich, zbiry hitlerowskie umieścili w szopie strażackiej i w okrutny sposób znęcali się nad nimi.

Następnego dnia 11 listopada, Melchert zarządził zasłonięcie okien we wszystkich zabudowaniach Dembionka. Wraz ze zgrają Selbstschutzu wywlókł 20 Polaków z szopy i w pobliskim lesie dokonał wspólnie ze swymi kompanami okrutnego morderstwa. Bez żadnego powodu tylko za fakt, że byli Polakami, zmasakrowali oni wszystkich szpadlami i łopatami. Balcerowskiemu odcięli głowę łopatą. Żona jego zeznawała wczoraj jako świadek.

W latach następnych Melchert został zaciągnięty do Wermachtu i znalazł się jako żołnierz hitlerowski we Włoszech. Formacja jego walczyła pod Monte Cassino, gdzie rozbita została przez bohaterskie oddziały Wojska Polskiego. Melchert dostał się do niewoli i w ub. r. przebywał w obozie jeńców w amerykańskiej strefie okupacyjnej w Niemczech. Pragnąc odzyskać wolność podał się za Polaka i zwolniony przez władze amerykańskie przybył na Pomorze. Tu został aresztowany.

Sąd pod przewodnictwem sędziego S. O. Witkowskiego, skazał Ottona Melcherta na 10 lat więzienia i na 8 lat pozbawienia praw obywatelskich i honorowych. (D)

Co otrzymamy na kartki R.C.A.?

Przydziały R.C.A. w miesiącu czerwcu na karty zaopatrzenia

Kat. I prac. odc. 1-š i 42—52 — 8,5 kg. chleba żytniego, odc. 28 — 2 kg. śledzi wzgl. 2 kg. konserw mięsno-jarzynowych zamiast 2 kg. mięsa wołowego, odc. 30 — 1 kg. masła duńskiego zamiast 1 kg. tłuszczu, odc. 11 — 0,5 kg. cukru, odc. 10 — 1 kg. mąki pszennej i na odc. 9 — 1 kg. mąki kukurydzianej jako 50 proc. pokrycia mąki pszennej.

Kat. I rodz. odc. 1—8 włącznie — 4 kg. chleba pszenno-razowego zamiast 6 kg. chleba żytniego, odc. 9 — 1 kg. mąki kukurydzianej za chleb, odc. 28 — 1 kg. śledzi wzgl. 1 kg. konserw mięsno-jarzynowych zamiast 1 kg. mięsa wołowego, odc. 30 — 0,5 kg. masła duńskiego zamiast 0,5 tłuszczu, odc. 11 — 0,25 kg. cukru, odc. 10 — 0,5 kg. mąki pszennej i na odc. 15 — 0,6 kg. mąki kukurydzianej jako 50 proc. pokrycia mąki pszennej.

Dodatek „" odc. 3, 4, 5, i 6 — 4 kg. chleba żytniego (po 1 kg. na 1 odcinek) odc. 1 — 0,5 kg. śledzi, zwgl. 0,5 kg. konserw mięsno-jarzynowych zamiast 0,5 kg. mięsa wołowego i na odc. 2 — 0,25 kg. masła duńskiego zamiast 0,25 kg. tłuszczu.

Karty „D" 3, 7 i 12 odc. 16 — 0,25 kg. cukru i na odc. 15 — 0,25 kg. konserw rybnych zamiast 0,5 kg. mięsa oraz na karty D7—12 odc. 1 — 0,2 kg. czekolady i na karty „M" odc. 35 — 0,25 kg. masła duńskiego, a na odc. 15 — 0,25 kg. cukru.

Oprócz tego wydaje R.C.A. chleb żytni na karty dod. „C" z miesiąca maja na odc. 3, 4, 5 i 6 — 4 kg. chleba licząc 1 kg. na 1 odcinek. Zakłady pracy w Bydgoszczy, które masła nie odebrały mogą zgłaszać się po odbiór od 23 b. m.

Wytropiony złodziej przesyłek amerykańskich popełnił samobójstwo

Od pewnego czasu w Urzędzie Pocztowym w Chełmnie ginęły wartościowe przesyłki z Ameryki. Zawiadomione o tym władze Milicji Obywatelskiej wszczęły natychmiast śledztwo, celem wykrycia sprawcy tych zuchwałych kradzieży. Mimo to złodziej przez dłuższy czas był nieuchwytny. Dopiero przed kilku dniami udało się wytropić złodzieja. Okazał się nim pracownik pocztowy 60-letni mieszkaniec Chełmna Kaniecki który w obawie przed odpowiedzialnością zbiegł z miasta i następnie, kilkanaście kilometrów za Chełmnem popełnił samobójstwo przez utopienie się. (r)

Ujęcie zuchwałych złodziei cukru

w Inowrocławiu

W nocy z dnia 14 na 15 bm. ze stacji kolejowej w Inowrocławiu skradziono z pociągu towarowego 20 q cukru, przeznaczonego dla Gdyni przez cukrownię w Mątwach.

Przeprowadzone śledztwo wykazało, że kradzieży dopuścili się zawodowi złodzieje, którzy na terenie miasta dokonali już szeregu kradzieży. Już w 24 godziny później, funkcjonariusze wydziału śledczego ujęli 17-letniego Stanisława Chmielewskiego zam. w Inowrocławiu przy ul. Pakoskiej 14, u którego znaleziono skradziony cukier. Reszta złodziei zdążyła zbiec. Przeprowadzona w następnym dniu obława, doprowadziła do ujęcia pozostałych członków szajki złodziejskiej, którymi okazali się 40-letni Andrzej Milewski (ul. Wawrzynia ka 27), 29-letni Kazimierz Gotowalski (Mochnackiego 15) i 24-letni Henryk Szydłowski (ul. Pakoska 12). Skradziony cukier został w całości odebrany, a szajkę złodziejską osadzono w areszcie śledczym.

Wąbrzeźno

NOWY KOMENDANT POSTERUNKU MIEJSKIEGO M. O.

Na miejsce zwolnionego na własne żądanie dotychczasowego komendanta plut. Raniszewskiego Józefa, mianowany został na stanowisko komendanta Posterunku Miejskiego M.O. w Wąbrzeźnie ob. sierż. Furman Edward. (P)

KRONIKA WŁOCŁAWSKA

SOBOTA
21
czerwca

Kalend. Rzym. Kat. — Alojzego.
Kalendarzyk Słowiański — Domysława.
Wschód słońca — 3.30; zachód — 19.52.
Nocny dyżur lekarza Ubezpieczalni Społecznej dr. Wdowiak Kazimierz, St. Rynek 4.
Apteka dyżurna do dnia 27 bm. włącznie przy ul. Stodulnej 56.
Milicja Obywatelska — tel. 10-59 i 11-62.
Straż Pożarna — tel. 12-34.
Karetka Pogotowia PCK—tel. 15-41, Przedmiejska 1.

PRZEDSTAWICIELE SPOŁECZEŃSTWA NA LEKCJACH POKAZOWYCH

Zgodnie z poleceniem ministra Oświaty w roku bieżącym szereg przedstawicieli społeczeństwa otrzymuje od poszczególnych szkół zaproszenia na lekcje pokazowe. Pierwsze takie lekcje odbyły się w Gimnazjum i Liceum im. Marii Konopnickiej, gdzie zaproszeni goście uczestniczyli w sześciu lekcjach, a mianowicie: języka rosyjskiego z wykładowczynią dyrektorką ob. Zofią Slósarską, geografii (wykładowczyni prof. Zofia Rudzińska), języka polskiego (wykładowczynie prof. Irena Antoniukowa i Agrypina Nowicka), O Polsce i świecie współczesnym (wykładowcy prof. Tadeusz Fopp i Maria Zaleska). Lekcje te odbyły się w różnych klasach i dały możność zorientowania się co do zasobu wiedzy uczennic. Trzeba przyznać bezstronnie, że poziom ogólny należy ocenić jako wysoki. Uczennice wykazały w wielu wypadkach dobre opanowanie materiału i szybką orientację w odpowiedziach na zadawane im pytania.

Pytania te były również zadawane przez przybyłych na lekcje przedstawicieli społeczeństwa. Po lekcjach nastąpiła wymiana zdań pomiędzy przedstawicielami społeczeństwa a wykładowcami na tematy związane z nauką.

W niedzielę, dni 29 bm. o godz. 11-tej minut 15 odbędzie się uroczystość zakończenia roku szkolnego, (rozdanie małych matur i świadectw szkolnych oraz część artystyczna w wykonaniu uczenic.) Na uroczystość tę zostali zaproszeni również przedstawiciele wojska, władz, partyj, związków zawodowych, instytucyj społecznych oraz organizacyj młodzieżowych. (dw)

POWIATOWA KOMISJA LIKWIDACYJNA

Onegdaj została powołana do życia Powiatowa Komisja Likwidacyjna dla uporządkowania i oddłużenia rolnictwa z tytułu akcji siewnej i nawozowej za lata 1945 i 1946. Prezydium Komisji stanowią: przewodniczący ob. Kordyla Leon, przedstawiciel Banku Gospodarstwa Spółdzielczego, zastępca — Borowiecki Mieczysław — starosta powiatowy, sekretarz Kaczmarek Józef — instruktor produkcji roślin przy Pow. Zw. Sam. Chłopskiej.

Przewodniczący Komisji lub jego zastępca urzędują w czwartki każdego tygodnia od 10 do 12-ej w lokalu Wydziału Powiatowego przy ul. Brzeskiej 8. Wszyscy rolnicy we własnym interesie powinni jak najprędzej skontaktować się z Komisją Likwidacyjną. (Jur)

WYDOBYCIE ZWŁOK TOPIELCÓW

Przed kilku dniami donosiliśmy o tragicznym wypadku utonięcia mieszkanki Włocławka Zofii Paszkowskiej oraz mieszkańca Kulina Wawrzyńca Szczepanika. Spadli oni wówczas z mostu pontonowego i wszelki ratunek okazał się bezskuteczny, gdyż oboje znikli odrazu pod wodą. Przez długi czas nie można było natrafić na zwłoki topielców. Dopiero po pięciu dniach odnaleziono je o pięć kilometrów poniżej miejsca utonięcia i przewieziono do Włocławka. (dw)

W SPRAWIE SKRZYNEK POCZTOWYCH

Rozmieszczone po mieście skrzynki pocztowe noszą jeszcze na sobie ślady wojennego zniszczenia. Ażeby je usunąć, Dyrekcja Poczt przystąpi w najbliższym czasie do odnowienia skrzynek oraz ich uporządkowania. Uwzględnione zostanie również to, że nie wszystkie skrzynki pocztowe mają umieszczone godziny, w których poczta jest wyjmowana. (dw).

ZABAWA PCK

W nadchodzącą niedzielę tj. 22 bm. Oddział Włocławski PCK urządza zabawę taneczną w Zdrojowisku Wieniec w kawiarni „Amorek" (willa „Marysieńka"). Przez całe popołudnie tej niedzieli kursować będzie samochód PCK, który za okazaniem legitymacji członkowskiej będzie pobierał od członków PCK minimalne opłaty za przewóz. Zapraszamy więc cały Włocławek w niedzielę do Wieńca na zabawę!

(Jur)

Przed Świętem Morza

W związku ze zbliżającym się terminem Święta Morza prace przygotowawcze Komitetu święta trwają nieprzerwanie. Na odbytych posiedzeniach ustalono już dokładnie program uroczystości. Między innymi przewidziana jest akademia w teatrze Ziemi Kujawskiej, na którą złoży się część oficjalna zawierająca przemówienia oraz referat i część artystyczna. W godzinach popołudniowych na Stadionie Miejskim odbędą się zawody sportowe oraz przewidziana jest zabawa ludowa. Niestety niemożliwe okazało się zorganizowanie defilady łodzi na Wiśle ze względu na zniszczenie taboru Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego w okresie okupacji. Obecnie Towarzystwo ma wprawdzie kilka łodzi rasowych, nie nadają się one jednak do defilady, gdyż ze względu na swą delikatną budowę nie mogą być dekorowane. Mimo tych trudności organizatorzy czynią usilne starania, by Święto Morza wypadło jak najokazalej i stało się wyrazem zrozumienia zagadnień morskich przez społeczeństwo włocławskie. (dw)

Pracownicy poczty

zbierają na sztandar

Godną uznania inicjatywę podjęli pracownicy poczty we Włocławku w związku z zamierzonym ufundowaniem sztandaru. Chodziło o zgromadzenie funduszów na ten cel. Postanowiono więc zorganizować grupę, która przygotowała by przedstawienie, a dochód z tego przedstawienia przeznaczyć na sztandar. Do imprezy tej nie zbrakło chętnych i po kilku tygodniach dwugodzinna rewia została całkowicie opracowana. Wówczas grupa rozpoczęła objazd powiatu, dając przedstawienia w mniejszych miastach. Przedstawienia takie odbyły się już w Choceniu i Lubrańcu, a w najbliższą niedzielę zostanie zorganizowane w Kowalu.

Program jest prosty i niewyszukany, a jednak znajduje się tam kilka momentów godnych pochwały. Na czoło wysuwa się pianista Piechurski, słuchacz konserwatorium w Łodzi, który podjął się opracowania strony muzycznej. Ma on bardzo dobrą technikę i miły ton. Muzyka lekka w jego wykonaniu posiada wiele wyrazu i nacechowana jest doskonałym rytmem i swobodą. Potrafił przy tym wykazać dużą muzykalność w chwili gdy dosłownie w czasie przerwy dostosował akompaniament do piosenki, którą wykonał Mieczysław Walewski. Ten ostatni zdobył sobie również uznanie. Jego monologi oraz skecz wykonany z Kurpińską zostały nagrodzone hucznymi oklaskami. Miło i bezpretensjonalnie wypadła melorecytacja Danuty Gniewkowskiej — „Warszawianka" z dobrze dobranym akompaniamentem Piechurskiego, jakkolwiek brakło niekiedy w deklamacji silniejszych akcentów i chwilami głos brzmiał za słabo. Wiele wesołości wywołały dwa monologi wygłoszone przez Janowskiego i Szelągowskiego. W skeczach wzięli udział — Maria Marcinkowska, Wołkowyski i Żywociński, którzy wnieśli dużo ożywienia do programu. Co do skeczów, to wskazane byłoby na przyszłość usunięcie kilku niepotrzebnych dłużyzn. Uzupełnieniem programu były: miły śpiew solowy Bożeny Gniewkowskiej i trio: Maria Dąbrowska, Bożena Gniewkowska oraz Wołkowyski, którzy wykonali kilka nastrojowych piosenek.

Konferensjerka prowadzona na zmianę przez grających była zbyt rozwlekła chociaż kilka dowcipów było wcale dobrych. Wysiłek zespołu zasługuje na pochwałę. Fundusz przeznaczony na sztandar rośnie i przy pomocy społeczeństwa całego powiatu włocławskiego wkrótce powinien osiągnąć potrzebną sumę. (dw)

ROSNĄ JAK GRZYBY PO DESZCZU

Od pewnego czasu na terenie naszego miasta widzimy objaw, który bynajmniej nie jest zachwycający. Objawem tym jest powstawanie coraz to nowych budek handlowych. Nie mamy nic przeciwko tej inicjatywie, chodzi jednak o to, że budki te nie zawsze są budowane w odpowiednich miejscach i zaczynają szpecić wygląd miasta. Zdarzają się wypadki, że umieszcza się je u wylotu ulicy posiadającej ładną perspektywę, którą budka taka zasłania. Uważamy że należałoby przesunąć takie budki w miejsca bardziej odpowiednie, gdzie spełnią swoje zadanie z równym powodzeniem.

LUBRANIEC ZDOBYWA PIERWSZE MIEJSCE

Od pełnomocnika PCK we Włocławku dowiadujemy się, że koło PCK w Lubrańcu zebrało w ciągu tygodnia PCK od społeczeństwa tego małego miasteczka i okolicy 66 tysięcy złotych. Koło w Lubrańcu przoduje w każdej pracy i zawsze zajmuje pierwsze miejsce. Należy podkreślić przytem działalność prezesa PCK d-ra Szulca, który stojąc na czele różnych organizacyj znajduje czas na wszystko aby swe obowiązki lekarza pogodzić z obowiązkami pracy społecznej. (Jur)

NAMYSŁOWSKI WE WŁOCŁAWKU

W dniu 26 bm. odbędzie się koncert słynnej kapeli ludowej Namysłowskiego. W programie znajdujemy utwory: Kurpińskiego, Moniuszki, Muncheima, Rybickiego, Żeleńskiego Klukowskiego, Griega i Namysłowskiego. Kapela składa się z 36 osób i wystąpi w oryginalnych strojach ludowych. (Jur)

ZBIÓRKA KSIĄŻEK DLA ZIEM ODZYSKANYCH

Tegoroczne Święto Morza ma być przeprowadzone w całym kraju pod hasłem zbiórki książek i podręczników szkolnych na rzecz Ziem Odzyskanych. Zbiórka książek będzie trwała w okresie od 23 do 29 czerwca rb. Książki, zebrane na terenie Włocławka, będą przeznaczone dla Szczecina, przeto kierownicy zbiórek wszystkie zebrane książki będą przesyłali bezpośrednio pod adresem: Kuratorium Okręgu Szkolnego w Szczecinie. Zbiórkę zorganizuje młodzież szkolna.

Nie ma potrzeby uzasadniania ważności takiej zbiórki. Każdy z nas posiada w domu odpowiednią ilość książek, które po przeczytaniu nie stanowią dla nas większej wartości i leżą na półkach szaf czy etażerek bezużytecznie. To samo dzieje się z podręcznikami szkolnymi, z których dzieci nasze już skorzystały i obecnie gdzieś w kącie na strychu, czy też w jakiejś zapomnianej szufladzie leżą niepotrzebne. A tymczasem na Ziemiach Odzyskanych panuje głód książki. Dlatego też w okresie tygodnia zbiórki książki, kiedy do drzwi naszych zapuka uczeń czy uczennica, nie zapomnijmy o naszych obowiązkach w stosunku do Ziem Odzyskanych i ich potrzeb i ofiarujmy te książki, które przez nas były już wykorzystane, a które staną się pomocą i rozrywką dla szkół i bibliotek na Ziemiach Odzyskanych.. (Jur)

ZBLIŻA SIE TERMIN ZAKOŃCZENIA WYSTAWY PLASTYKÓW

Wystawa Plastyków w sali Muzeum Ziemi Kujawskiej zostanie już w niedługim czasie zamknięta. Dlatego też wskazane byłoby przyspieszenie terminu jej zwiedzenia. Stwierdzić należy, że w ostatnich dniach frekwencja zmniejszyła się, jakkolwiek wiele szkół nie obejrzało jeszcze eksponatów. Byłoby bardzo przykre ominięcie tej okazji tym bardziej, że wystawa dzieł sztuki nie jest rzeczą łatwą do powtórnego jej zorganizowania. (dw)

„Hotel pod Słońcem"

symbol amerykańskiego dobrobytu

W ciągu ubiegłego miesiąca, kiedy eksmisje lokatorów nie mogących uiścić zaległego czynszu w Chicago, Nowym Jorku, (zwłaszcza w jego dzielnicy robotniczej) przybrały rozmiary masowe, kiedy w mniejszych miasteczkach przemysłowych eksmisje te objęły przeszło 25 tys. rodzin, pozbawieni dachu obywatele postanowili znaleźć na to radę. I po swojemu znaleźli.

Zorganizowali oni „wielki marsz" do „Hotelu pod słońcem". Tysiące rodzin pozbawionych dachu nad głową podjęło wędrówkę wszelkimi możliwymi środkami lokomocji do Florydy. Masy wędrujących szły w jednym kierunku: na słynną plażę Miami. Obecnie kiedy już doszli do niej, plaża ta bardzo się różni swym widokiem od tych jakie przeciętny czytelnik pism ilustrowanych zwykły widzieć na zdjęciach, przedstawiających jeden z najbardziej uroczych zakątków świata. Plaża pokryła się tysiącami namiotów i oto w ten sposób powstał wielotysięczny „Hotel pod słońcem". Dla turystów i bogaczy już nie ma miejsca na plaży. Szczelnie wypełnili ją nędzarze, nie mogący opłacić komornego. Władze są bezsilne, gdyż w konstytucji stanu wyraźnie jest mowa, o tym, że „z plaży korzystać może każdy i w czasie w jakim chce", podobnie jak z parków narodowych z jedynym zastrzeżeniem niezanieczyszczania tych terenów.

„Hotel pod słońcem" jest nie tylko symbolicznym pomysłem. Jest także na terenie luksusowego uzdrowiska żywym wyrzutem sumienia, rzuconym w twarz właśnie tym, którzy ponoszą odpowiedzialność za nędzę mas w Stanach Zjednoczonych.

OSTROŻNIE Z BALKONAMI

Swego czasu zwracaliśmy uwagę na konieczność sprawdzania stanu kamienic, które wskutek długotrwałego braku remontu zostały zdewastowane. Nasze spostrzeżenia okazały się słuszne, bo już w kilku miejscach zanotowaliśmy fakty oberwania się gzymsów i występów w murach. Ostatnio w jednej z kamienic przy ulicy Brzeskiej urwała się część podmurowanie balkonu.

Na szczęście podmurowanie to uderzyło o znajdujący się poniżej drugi balkon, dzięki czemu przechodzący w pobliżu dwaj chłopcy uniknęli wypadku. Raz jeszcze zwracamy uwagę na konieczność jeżeli nie remontu, to przynajmniej sprawdzenia stanu zewnętrznego obmurowania. (dw)

BRAK KOSZÓW DO SMIECI

Miasto nasze w dalszym ciągu odczuwa brak koszów do śmieci, które znajdują się w kilku zaledwie punktach. W konsekwencjach powodu je to zaśmiecanie ulic. Zarząd Miejski powinien wziąć to pod uwagę i jak najszybciej umieścić przynajmniej na głównych ulicach miasta większą ilość tych koszy. (dw)

JEŻDŻĄ NA ZŁAMANIE KARKU

Mieszkańcy niektórych ulic skarżą się, że w dalszym ciągu część kierowców samochodowych lekceważy przepisy o szybkości jazdy. Dzieje się to szczególnie na ulicy Toruńskiej, a także na przedłużeniu jej — ul. Tumskiej. Ulica jest na tym odcinku wąska co sprawia że przechodnie, a przede wszystkim dzieci narażeni są nieraz na niebezpieczeństwo.

Drugą bolączką ruchu kołowego w naszym mieście jest „kawalerska" jazda niektórych dorożkarzy. Na przykład w dniu wczorajszym taki pełen animuszu woźnica wjeżdżał do bramy w chwili, gdy przed bramą przechodziła matka z dzieckiem. Woźnica widząc nie zwolnił nawet tempa jazdy i tylko dzięki orientacji matki, która zdążyła szybko pchnąć wózek z dzieckiem obyło się bez wypadku.

W roku ubiegłym Milicja Obywatelska pouczała zainteresowanych w tej sprawie. Wskazane byłoby i w tym roku naprawdę przypomnieć niesfornym kierowcom i woźnicom o przestrzeganiu przepisów ruchu kołowego.

OGŁOSZENIE

Starostwo Powiatowe Włocławskie, Referat Aprowizacji podaje do wiadomości ludności powiatu włocławskiego, że zostaną rozdzielone wyprawki niemowlęce na II kwartał 47 r. w/g następujących zasad:

1. Prawo do wyprawki przysługuje pracownikowi pobierającemu przez zakład pracy kartę macierzyńską dla siebie lub członka rodziny, pod warunkiem stwierdzenia przez lekarza okręgowego, okresu ciąży ponad 7 miesięcy lub wiek dziecka do 3-ch miesięcy włącznie.

2. Zakłady pracy uprawnione do przydziału wyprawek niemowlęcych sporządzą listy imienne pracowników uprawnionych do otrzymania wyprawki i pobiorą kupon Nr. 36 z karty macierzyńskiej z m-ca czerwca oraz dla pracowników P. K. P. kupon Nr. 40 z karty M. K. M. z m-ca czerwca, które dołączą do list wraz z zaświadczeniem lekarza urzędowego, stwierdzającym okres ciąży ponad 7 m-cy lub wiek dziecka do 3-ch m-cy włącznie.

3. Uprawniony (a) może otrzymać wyprawkę tylko jeden raz. W wypadku otrzymania wyprawki z Opieki Społecznej lub innych źródeł uprawniony traci prawo do otrzymania wyprawki na kartę „M". Dla bliźniaków będą przydzielane dwie wyprawki.

4. Ze względu na to, że Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej otrzymało w II kwartale 47 r. przydział wyprawek niemowlęcych bezpośrednio z C. U. P.-u wszystkim uprawnionym do otrzymania wyprawek nie z tytułu pracy, wyprawki będą przydzielane z Komitetu Opieki Społecznej. Wyjątek stanowią żony osób pełniących zawodową służbę wojskową w Wojsku Polskim. W tym wypadku wyprawki niemowlęce będą wydawane na ogólnych zasadach z tym, że listy imienne wraz z zaświadczeniami lekarza i kuponami uprawnionych, sporządzi oficer gospodarczy jednostki wojskowej właściwej, ze względu na przydział służby wojskowej (głowy rodziny). W razie innego miejsca zamieszkania żony wojskowego niż miejsce stacjonowania jednostki wojskowej uzyska przez Komendanta Garnizonu swego miejsca zamieszkania przydział do jednej z najbliższych jednostek wojskowych, celem dołączenia jej do listy uprawnionych do otrzymania wyprawki niemowlęcej.

5. Na jeden komplet wyprawki składa się:

6.5	mtr.	bieliźnianego	szer.	80	cm.
5,5	„	pościelowego	„	80	„
3.—	„	nansuku	„	80	„
2.—	„	flaneli	„	90	„
2.—	„	inletu	„	90	„
1	szt.	kołderka			
20	razem				

Nieprzekraczalny termin składania list wyznacza się na dzień 5. VII. 47 r.

Za Starostę Powiatowego
(259) T. Warecki

Admin.: Włocławek, ul. Brzeska 4. Telefon 11-26
Za dział ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.
Interesantów przyjmuje Administracja codziennie od godz. 8 rano do 12-ej, w niedzielę i święta od godz. 8-ej do 10-ej.

Adres Redakcji: Bulwary 24, tel. 17-77.
(godziny przyjęć: 11—12)
Wydawca: „Trybuna Pomorska"

E-35120

Batory — Zjednoczenie 10:6

Zasłużone zwycięstwo bokserów śląskich

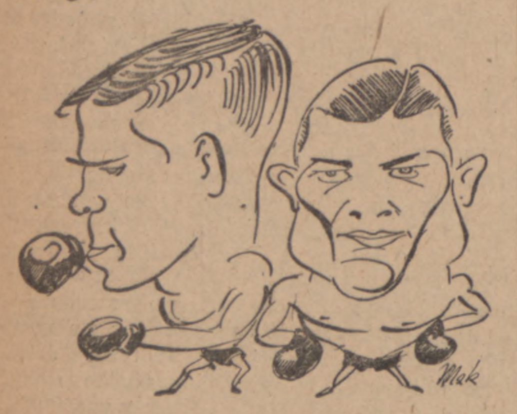
Wczoraj na ringu zainstalowanym na Stadionie Miejskim w Bydgoszczy odbyły się walki bokserskie między drużynowym mistrzem Śląska, Robotniczym Klubem Sportowym „Batory“ z Chorzowa i bydgoskim „Zjednoczeniem“.

Zasłużone zwycięstwo 10:6 odnieśli Ślązacy. Publiczności zebrało się około 4.000. W ringu sędziował ob. Kujaczyński a na punkty ob. ob. Gajny z Inowrocławia, Lewicki z Torunia i Rozmarynowski z Bydgoszczy.

Przebieg walk wykazał dużą przewagę techniczną bokserów śląskich i stwierdzić należy, że w niektórych wagach zostali oni pokrzywdzeni.

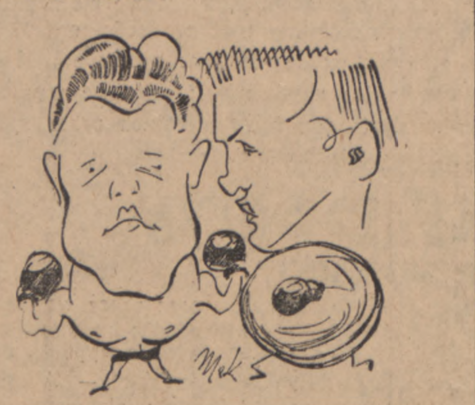
W wadze muszej Bazarnik (Śląsk) tylko zremisował z Czajkowskim (Bydgoszcz). Widać było wyraźnie spadek formy Bazarnika, co było spowodowane długotrwałą jego chorobą.

W koguciej Jóźwiak pokonał z trudem Góreckiego.



GÓRECKI i NIPELT

W wadze piórkowej walczyli Nipelt z Borowiczem. Pierwsza runda wyrównana. W drugiej dobre proste Borowicza posyłają Nipelta do 8 na deski. W trzeciej rundzie ślązakowi udało się silnie rozkrwawić czoło bydgoszczanina. Walkę przerwano, a sędziowie uznali ją za nieroztrzygniętą.



Ślązacy KUSZ i KULA

W lekkiej Sowiński z Maneckim w pierwszej rundzie badali się wzajemnie, druga runda należała do Sowińskiego. W trzeciej po chaotycznej walce zwyciężył na punkty Sowiński.

Przy stanie meczu 6:2 dla „Zjednoczenia na ringu stanęli w wadze półśredniej Kula (Śląsk) i Kaczor (Bydgoszcz). Już w pierwszej rundzie walka została przerwana na skutek zbyt niskiego ciosu Kaczora. Kula wijąc się z bólu upadł na deski. Zwyciężył Kula przez dyskwalifikację Kaczora.

W wadze średniej mistrz Śląska Kusz wygrał wysoko na punkty z Bednarzem. Silne ciosy Kusza formalnie dezorientowały Bednarza. Bednarz w czasie całej walki czterokrotnie leżał na deskach do ośmiu.



KOLONKO — walczył z Chyłą

W półciężkiej Nowara pokonał Poliaka, a w ciężkiej Chyła be[illegible] w walce ze starym rutyniarzem Kolonko. (D)

Dziś wyścigi dziecięce

Oczekiwane z wielką niecierpliwością wyścigi dziecięce odbędą się dziś o godz. 18 wzdłuż ul. Niemcewicza, obok kasyna W. M. K. S. „Partyzant“, który jest organizatorem tej pięknej imprezy sportowej.

W wyścigu weźmie udział 96 dzieci z Bydgoszczy, Inowrocławia i Trzcińca.

Do startu zapisane są dzieci od lat 5—15. Odbędzie się wyścig na hulajnogach, rowerkach dwu i trzykołowych, oraz na normalnych rowerach. Startują chłopcy i dziewczęta.

Zawody te zgromadzą niewątpliwie tłumy publiczności, która obserwować będzie pierwszy krok przyszłych mistrz w motocyklowych i kolarskich. Wśród młodych zawodników znajdują się dzieci znanych sportowców pomorskich m. in. startuje dziś pięcioletni Piotruś Przybylska na hulajnodze, synek motocyklowego mistrza Pomorza Stanisława Przybylski oraz ośmioletni synek lotnika Śmigla.

Wyścigi dzisiejsze zostały podzielone na następujące kategorie: hulajnogi do 6 lat na dystansie 100 m. Od 6 do 8 lat na 150 m. od 8—12 na 200 m.

Po dwóch zawodników z każdego biegu wchodzi do t. zw. handicap'u z wyrównaniem czasu dla granicy wieku.

Na rowerkach dwukołowych startują zawodnicy w wieku do 6 lat na 200 m., w pozostałych kategoriach na 500 m. handicap 500 m. z wyrównaniem.

Rowery normalne obsadzone przez zawodników od 10 do 15 lat na dystansie 1000 m. z handicap'em na 1000 m.

Rowerki trzykołowe na dystansie 100 m. dla dziewczynek i chłopców bez handicap'u.

Dziewczynki startują na rowerkach dwukołowych na 500 m. i te, które uzyskają pierwsze i drugie miejsce startują w handicap'ie chłopców.

Zbiórka dla zawodników wszystkich kategorii dziś w kasynie „Partyzanta“ o godz 16.45.

Wejście dla publiczności od ul. Chodkiewicza i pl. Wejssenhoffa. Wstęp dla zawodników i ich rodziców tylko od ul. Zamojskiego. (D)

Sukces Jędrzejowskiej w Londynie

Hebda, Spychała i Tłoczyński przegrywają

W Londynie rozegrał się turniej o mistrzostwo Londynu. Wielką sensację wywołał mecz Ppychały ze Szwedem Bergalinem, który jest jednym z najlepszych tenisistów Europy.

Walka trwała 2 godziny i zakończyła się po równorzędnej grze zwycięstwem Szweda 13:11, 6:4. W tym samym dniu Wittman pokonał Hebde 6:3, 8:6. Jędrzejowska grała z Angielką Corris. Jędrzejowska była bliska przegranej, gdyż w trzecim secie Corris prowadziła 5:4. Wówczas to Polka zaczęła grać znakomicie i z wielką ambicją, pokazując w trzech ostatnich gemach wprost koncertową grę. Widocznym było, że Jędrzejowskiej brakowało treningu na trawiastym korcie. Ostatecznie wygrała ona 6:3, 4:6, 8:6.

Tłoczyński przegrał z Indusem — Beizą 4:6, 4:6. (D)

Rejestracja zespołów teatralnych w pow. wąbrzeskim

Kierownicy poszczególnych teatralnych zespołów w powiecie są zobowiązani do zarejestrowania ich w Referacie Kultury i Sztuki, Starostwo Powiatowe, pokój nr. 1. Rejestracja winna być wykonana w nieprzekraczalnym terminie, do dnia 30 bm. Zarządzenie nie dotyczy teatralnych zespołów amatorskich, wojskowych i szkolnych, zorganizowanych dla potrzeb wojska i szkół. (P)

Mściwy Niemiec zawiśnie na szubienicy

Sensacyjna rozprawa w Szamocinie

Już pierwsze minuty po rozpoczęciu sprawy przeciwko 26-letniemu Fritzowi Luedtke, na sesji wyjazdowej Sądu Okręgowego z Bydgoszczy w Szamocinie pozwalały przypuszczać, że oskarżonego czeka szubienica.

Cała seria zbrodni, jakich dopuszczał się w czasie okupacji, oskarżony Luedtke i jego ojciec, była wprost niesamowita. Obydwaj byli studniarzami z zawodu. Ojciec oskarżonego już przed wojną odznaczał się niezwykle wrogim stosunkiem do Polaków i nawet za obrazę rządu polskiego był skazany na półtora roku więzienia. Świadkami w tym procesie przed wojną, przeciwko ojcu Luedtkego byli Jan Barczyński i Bronisław Betański.

Z chwilą wkroczenia Niemców do Szamocina, Luedtke oskarżył przed władzami niemieckimi obu Polaków. Żandarmi niemieccy natychmiast ich aresztowali i zaprowadzili na dziedziniec magistratu w Szamocinie. Wśród oprawców hitlerowskich znajdował się również Fritz Luedtke, który wskazał palcem na nich mówiąc, że oni oskarżyli jego ojca przed sądem polskim. W konsekwencji żandarmi w zwierzęcy sposób znęcali się nad obu Polakami. Zawlekli ich następnie do celi w magistracie. Po kilku godzinach przybył tam Luedtke z ojcem. Nieszczęśliwych nawpół przytomnych ludzi zawlekli do lasu i tam zamordowali.

Fritz Luedtke, będąc na froncie dostał się w ręce wojsk sowieckich i jako jeniec był furmanem w taborach radzieckich.

Po rozgromieniu armii niemieckiej wojska sowieckie transportowały swój sprzęt przez Pomorze. Na jednym z wozów siedział Luedtke i trzeba trafu, że droga wypadła przez Szamocin. Ludność miejscowa poznała zbrodniarza hitlerowskiego, to też oficerowie sowieccy oddali go do dyspozycji władz polskich.

Odpowiadając wczoraj przed Sądem, starał się Luedtke wykręcić od odpowiedzialności za popełnioną zbrodnię. Przewód sądowy potwierdził jednak w całości jego winę, to też został on skazany na karę śmierci przez powieszenie. (D)

Program radiowy

NIEDZIELA, DNIA 22 CZERWCA

6.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 8.20 Program na dzień bieżący — Bdg. 8.25 Transmisja programu ogólnopolskiego. 10.30 Inauguracja „Dni Torunia“, reportaż z płyt. — Sprawozdawcy: Zdzisław Kunstman i Czesław Nowicki — Toruń — f. oglp. 11.00 Kronika ubiegłego tygodnia — Bdg. 11.10 Mozaika muzyczna z płyt — Bdg. 11.57 Transmisja programu ogólnopolskiego. 16.20 Pogadanka „Dwa spojrzenia na morze“ — red. Jabłoński. 16.30 Arie operowe — płyty — Bdg. 16.45 Kwadrans literacki: „Zmowa Demiurgów“ Truchanowskiego — opracował Alfred Kowalkowski — Bdg. 17.00 Reportaż z uroczystości „Dni Torunia“ — opracował Klemens Zarzycki — Toruń — f. oglp. 19.05 Transmisja programu ogólnopolskiego. 19.30 „Zlot Młodzieży Pomorskiej“ — reportaż w opr. Tadeusza Bąblewskiego — Toruń — f. oglp. 19.40 Transmisja programu ogólnopolskiego. 20.20 Muzyka polska. Wykonawcy: orkiestra PR pod dyr. Arnolda Rezlera, Lidia Skowron — śpiew, chór szkolny pod dyr. Elżbiety Smołkówny — Bdg. — f. oglp. 21.00 Transmisja programu ogólnopolskiego. 23.25 Przegląd sportowy — Toruń — Bdg. 23.35 Koncert życzeń — Bdg. 23.55 Zakończenie audycji — W-wa.

Odpowiedzi Redakcji

Ryzop Franciszek — Tuchola. Pracę w Warsztatach Kolejowych w Bydgoszczy moglibyście otrzymać, gorzej jest z mieszkaniem. Gdybyście się zdecydowali, to zwróćcie się do 1-go sekretarza Komitetu Miejskiego naszej partii w Bydgoszczy (Al. 1. Maja 62), powołując się na nasze pismo. Porozumieliśmy się już w tej sprawie.

A. K. — Grudziądz. Prosimy o podanie nazwiska i dokładnego adresu (choćby tylko dla wiadomości Redakcji). Anonimowych wypowiedzi nie zamieszczamy.

Stanisław M. — Keynia. Rąbanka jest to mięso wieprzowe z kością. W sprawie przydziałów na karty zaopatrzenia kolejowe — musicie się zwrócić wprost do Spółdzielni Kolejowej w Bydgoszczy, która zajmuje się rozdzielnictwem żywności przydziałowej dla kolejarzy.

Jan Gryzakowski — Nieżywięć, Wierzykowska — Racice gm. Kruszwica, Paweł Fabiszewski — Marcinkowo pow. Inowrocław. — Listy Wasze przekazaliśmy Komitetowi Wojewódzkiemu PPR w Bydgoszczy.

J. M. 4865 — List Wasz przekazaliśmy Wojewódzkiemu Urzędowi Ziemskiemu w Bydgoszczy.

Kronika toruńska

✱ **Zniżki kolejowe i tramwajowe na „Dni Torunia“.** Wszyscy przybywający na „Dni Torunia“ otrzymują w drodze powrotnej 66 proc. zniżki kolejowej. W okresie tym wszyscy goście korzystać będą z 50 proc. zniżki tramwajowej. (S)

✱ **Kioski informacyjne na „Dni Torunia“.** Celem udogodnienia turystom przebywającym na „Dni Torunia“ organizatorzy uruchomili szereg kiosków informacyjnych w różnych punktach miasta. (S)

✱ **Zderzenie tramwaju z samochodem.** W czwartek w godzinach popołudniowych przy zbiegu ulic Królowej Jadwigi i Szerokiej samochód ciężarowy najechał na tramwaj. Tramwaj został lekko uszkodzony. Kilku pasażerów odniosło lekkie obrażenia od odłamków szkła.

✱ **Oznaka członkowska Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej.** Zarząd Oddziału Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Toruniu otrzymał od Zarządu Głównego pewną ograniczoną ilość oznak członkowskich do rozsprzedaży pomiędzy członków Towarzystwa po cenie 200 zł. za sztukę.

Oznaka przedstawia dwa złożone sztandary narodowe polski i radziecki, jest wykonana z brązu i dwukolorowo emaliowana. — Nabyć ją można w Sekretariacie Towarzystwa w Toruniu, przy ul. Konopnickiej 18.

CYRK ARENA

Najstarszy cyrk w Polsce rozbił swe namioty na Placu 3-go Maja.

Tylko 5 dni. Początek przedstawienia o godz. 20-tej. W niedzielę przedstawienie popołudniowe o godz. 16-ej. Przy cyrku codziennie jest czynny Zwierzyniec.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Pani Prezesowa“ lekka komedia w 3-ch aktach w wykonaniu artystów Teatru Miejskiego w Olsztynie im. St. Jaracza.

DYŻUR APTEK

„Pod Orłem“ — Rynek Staromiejski“.
„Pod Łabędziem“ — Kościuszki 19.

Albin Rutynowski

Bojownik o sprawę Demokracji Ludowej, sekretarz Komitetu Fabrycznego PPR „Polchem“ w Toruniu

zmarł nagle w dniu 19 6. 1947 r.

Miejski Komitet PPR w Toruniu